Nr 137. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWĄ OPŁACONA RYCZAŁTEM. Kraków, Niedziela 15 Lipca 1923. Rok XLII.

Prenumerata miesięczna: Bez odnoszenia . . 22.000 mkp. Z odnoszeniem lub przesyłką poczt. 25.000 „ Za granicą . . . . 40.000 „ Cena numeru 1000 marek polskich

Adres Redakcji: ul. Jagiellońska L. 10. Telefon 41. Międzymiast. 1572. Adres Administracji: ulica św. Anny L. 3. Telefon 241.

NOWA REFORMA

Ceny ogłoszeń za 1 wiersz milimetrowy: Zwykłe . . . . . . 500 mkp. Nekrologi . . . . . 1.000 „ Nadesłane . . . . . 1.500 „ Po kronice . . . . 2.000 „ Na pierwszej stronie 2.500 „ Drobne od słowa . 250 „ (najmniej 10 słów) Układ tabelaryczny 50% drożej. Zamiejscowe . . 50% „ Załączniki wedle umowy. Nr czeku P. K. O. 140.956.

O naszą radę wojenną

Kraków, 14 lipca.

Marszałek Piłsudski ustąpił z wojska, podając zarazem do wiadomości publicznej motywy tego swego kroku. Kwestja personalna tego męża, która naszej prawicy spędzała sen z oczu, przestała zatem istnieć. Prawica nie potrzebuje już swoich działań politycznych przystosowywać do tego, czy to Piłsudskiemu pomoże lub zaszkodzi. Może do różnych pierwszorzędnych kwestyj państwowych, które dotąd załamywały się w tych falach nienawiści, jakie bez ustanku płynęły od prawicy ku Piłsudskiemu, zastosować teraz kryterja przedmiotowo pojętego dobra państwowego.

Jedną z najważniejszych a zarazem wysoce aktualną taką kwestją jest organizacja najwyższej rady wojennej i jej przewodnictwa. Minister Szeptycki wystąpił — jak wiadomo — z projektem, aby całą radę wojenną wraz z jej przewodniczącym uzależnić w zupełności od każdoczesnego ministra wojny, który w ten sposób stałby się najwyższym czynnikiem kierującym w armji. Motywem tego wniosku jest konstytucja, wedle której minister wojny tylko jest odpowiedzialny przed Sejmem za armję. Jeżeli więc jest jedynie odpowiedzialny, to powinien także mieć jedynie władzę rozstrzygającą w wojsku.

Logika tego wnioskowania jest jednak tylko pozornie nieodpartą. Wynika ona bowiem z nadmiernego uproszczenia wszystkich w rachubę wchodzących tu pojęć — konstytucja, odpowiedzialność, państwo, armja itp.

Organizacja silnych stałych armij nie jest mocną stroną republik demokratycznych. Wynika to z natury rzeczy. Gdy bowiem armje stałe wymagają trwałych i jak najmniej zmiennych podstaw prawnych, jednolicie bijącego i niezmieniającego się źródła władzy i woli kierowniczej, ustalonego i żywego autorytetu państwowego, to republiki demokratyczne przecież przedstawiają z natury swej zmienny obraz fluktuujących stosunków społecznych, ekonomicznych i partyjnych. Gdy konstrukcja armji stałej opiera się na zasadzie zaufania trwałego i niezmiennego, to konstrukcja demokratycznej republiki oparta jest na zasadzie nieufności do każdocześnie rządzących, która ujawnia się najpierw w samych wyborach, a potem w częstem ich powtarzaniu.

To też we wszystkich nowoczesnych republikach demokratycznych i militarnych zarazem sprawa pogodzenia zasady stałości, na której musi opierać się armja, z zasadą zmienności, którą implifikuje demokratyczność wszelka, przedstawiała zawsze największe trudności. — Dość wskazać na te liczne i niezawsze budujące perypetje, które przez lat dziesiątki przebywała sprawa armji w trzeciej republice francuskiej i to mimo tych wyjątkowo świetnych tradycyj, które militaryzm francuski opromieniają, i mimo to, że klasa rządząca w republice francuskiej przedstawia stosunkowo bardzo wysoki stopień ustalenia socjalnego i dojrzałości politycznej.

O ileż trudniejszą i delikatniejszą musi być ta sprawa w Polsce, której wątek świetnych tradycyj militarnych został przerwany, w której do tej pory nie skrystalizowała się warstwa społeczna socjalnie, ekonomicznie, a przedewszystkiem kulturalnie dostatecznie silna do tego, aby kusić się o utrzymanie władzy w swem ręku przez czas dłuższy.

Tu fluktuacje stosunków muszą być bez porównania silniejsze, równowaga społeczno-polityczna bez porównania chwiejniejszą, niż w jakiejkolwiek starszej i już ustalonej demokracji. Tem troskliwiej więc należałoby dbać o to, aby ochronić budującą się armję, przynajmniej w wnętrzu jej złożonego i bardzo wrażliwego organizmu, od tych licznych, silnych i nieuchronnie częstych wstrząśnień, którym ulega życie polityczne państwa.

Minister wojny, jako członek rządu, ulega z nim razem w najwyższym stopniu tym fluktuacjom i zmianom. Najczęściej bywa nim nawet polityk partyjny i działacz cywilny, który w sprawach wojskowości jest laikiem. Ale nawet, jeżeli jest nim jenerał, to jenerał przedewszystkiem polityczny, partyjny, który z konieczności musi dzielić los rządu, do którego należy.

W ciągu swego dotychczasowego istnienia Polska ośm razy zmieniała rząd. Wyobraźmy sobie, jakby była wyglądała organizacja naszej młodej armji, gdyby ośm razy zmieniały się zasady tej organizacji i komplety kierujących nią ludzi. Oczywiście byłaby to nie organizacja, lecz chaos.

To też we Francji rozwiązano problem zasady stałości wewnętrznej dla armji w ten sposób, że na czele jej postawiono radę wojenną, której przewodniczący jest zarazem desygnowany wodzem na wypadek wojny. Przed wojną światową prezesem rady wojennej był Joffre, a jego zastępcą Galieni. Obecnie prezesem jest jen. Petain.

Oczywiście za tę radę wojenną, którą mianuje prezydent republiki, odpowiedzialnym konstytucyjnie jest każdoczesny rząd, w szczególności zaś minister wojny. Ale z tego nie wysnuwa się bynajmniej wniosku, aby członkowie rady i jej prezesi byli przez to samo prostymi organami ministra i zwykłymi wykonawcami jego woli. Przeciwnie, w zakresie wewnętrznego życia armji, posiadają oni pełną władzę i całkowitą niezależność decyzyj, które minister wojny, jeżeli chce, kryje konstytucyjnie, jeżeli zaś nie chce, to wtedy albo zwraca się do prezydenta republiki, jako instancji najwyższej i wyrównawczej, albo ustępuje.

Zachodzi tu analogja między odpowiedzialnością konstytucyjną ministra sprawiedliwości, a swobodą sędziów. Minister niewątpliwie odpowiada konstytucyjnie za kroki każdego prezydenta sądu, ale z tego bynajmniej nie wynika, aby tem samem mógł wydawać temu prezydentowi polecenia, jak ma sądzić i jakie ferować wyroki. Przeciwnie, — sędzia musi tu być najzupełniej niezależnym.

Taksamo w wojsku. Minister wojny odpowiada za nie konstytucyjnie. Ale rada wojenna ze swoim prezesem na czele, jako najwyższy organ kierowniczy tego wojska w jego funkcjach, musi być od ministra niezależną, ponosi ona bowiem odpowiedzialność wprawdzie nie formalną, lecz tem większą moralną. Za przegraną wojnę odpowiadają nie ministrowie, lecz wodzowie — tj. ci właśnie, którzy w czasie pokoju powinni wchodzić do rady wojennej, aby stamtąd urabiać sobie instrument do przyszłych zwycięstw. W zakresie tego urabiania zaś powinni być całkiem niezależni.

Spory, jakie mogą wyniknąć między nimi a ministrem, wyrównuje prezydent republiki, jako najwyższy jej organ, jako głowa państwa. Tymczasem projekt jen. Szeptyckiego eliminuje zupełnie ten najwyższy i wyrównawczy organ republiki, nie wspominając nigdzie o roli, jaką w tych sprawach odgrywać powinien prezydent republiki.

Z tych powodów należy wyrazić nadzieję, że stronnictwa rządzącej większości uczynią z projektem jen. Szeptyckiego tosamo, co już uczyniła z nim rada wojenna, mianowicie odrzucą go. Powinno to przyjść im tem łatwiej, że niema już w wojsku marszałka Piłsudskiego, obawa przed którym i nienawiść do którego tak bardzo mąciły im dotychczas jasny pogląd na te trudne, i jakże odpowiedzialne, kwestje.

Letnia sesja sejmowa zagrożona

Warszawa, 13 lipca (Tel. wł.) W kuloarach sejmowych od kilku dni obiega pogłoska o zamiarze większości rządowej **niedopuszczenia do letniej sesji sejmowej.** Pogłoski te znajdowały uzasadnienie w wycofywaniu projektów ustawodawczych z porządku obrad tej sesji i ogałacaniu jej w ten sposób z materjału obrad.

Urzędujący obecnie wicemarszałek Sejmu p. **Moraczewski** w rozmowie z przedstawicielami prasy również objawił zdanie, że co do uchylenia letniej sesji sejmowej **istnieją pewne tendencje, które jednak nie powinny być uwzględnione.** Przedewszystkeim bowiem oprócz wycofanego projektu ustawy o podatku majątkowym, na porządku dziennym jest nie cierpiąca zwłoki **ustawa o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych,** na której uchwalenie czeka ogół pracowników państwowych. Gdyby ta ustawa na letniej sesji sejmowej nie została uchwalona, to urzędnicy państwowi będą musieli jeszcze długo czekać na wprowadzenie w życie ich postulatów.

Letnia sesja sejmowa — mówił wicemarsz. Moraczewski — jest wyznaczona i **powinna się odbyć.** Tylko zła wola może tę zdecydowaną sprawą pokierować inaczej.

Wywczasy premjera Witosa

Warszawa, 13 lipca (Tel. wł.) Wczoraj wyjechał do Krynicy, gdzie bawi w kąpielach premjer Witos, podsekretarz stanu w prezydjum Rady ministrów, Studziński. Jak się dowiadujemy, p. Studziński zawiózł premjerowi Witosowi szereg raportów i **wniosków nominacyjnych,** między innemi załatwiona ma być na tej drodze sprawa dymisji dyrektora P. A. T., p. Goreckiego.

Nowy projekt podatku majątkowego

Warszawa, 13 lipca (PAT). Jak się dowiadujemy, na wtorkowem posiedzeniu komisji skarbowej zostanie wniesiony **nowy projekt podatku majątkowego, opracowany przez ministra skarbu Lindego.**

PRZYJĘCIE DYMISJI P. STATKIEWICZA.

Warszawa, 13 lipca (Tel. wł.) Minister skarbu **Linde** przychylił się do prośby delegata do spraw dewizowych p. Statkiewicza i **przyjął jego dymisję.** Następcą jego mianowany ma być przewodniczący komisji dewizowej, p. Leon **Barański,** starszy referent w min. skarbu.

MISJA JENERAŁA SIKORSKIEGO.

Warszawa, 12 lipca. (AW). Były premjer, p. Władysław Sikorski, wyjeżdża na kilkudniowy pobyt do Francji na zaproszenie swoich francuskich przyjaciół, między innymi jenerała Focha. Jednocześnie ministerstwo spraw wojskowych **poleciło jenerałowi Sikorskiemu przeprowadzenie studjów nad najnowszemi metodami wyszkolenia.**

DELEGACJA ZWIĄZKU MIAST U MINISTRA KIERNIKA.

Delegacja Związku miast, złożona z prezesa zarządu Związku, p. dra Zawadzkiego i dyrektora biura Związku, p. H. Grotowskiego, przyjęta była w dniu 10 bm. przez ministra spraw wewnętrznych, Kiernika.

Delegacja prosiła ministra o zaszczycenie swą obecnością zjazdu Związku miast, który odbędzie się w Katowicach w pierwszych dniach września b. r. Minister Kiernik przyrzekł przybyć na zjazd powyższy, o ile sprawy służbowe nie zatrzymają go w tym czasie w Warszawie.

W dalszej rozmowie poruszono także sprawę projektu rządowego ustawy o tymczasowem **zasileniu finansów komunalnych,** oraz stosunku ministerstwa spraw wewnętrznych do tej ustawy, szczególnie zaś do tych jej działów, które dotyczą władz administracyjnych, mianowicie sprawę władz nadzorczych; jak również sprawę samodzielności miast, pod względem finansowym, to jest wydzielenia wszystkich miast pod względem zależności skarbowej od Związków powiatowych. Delegacja zarządu Związku miast wykazała, iż wydzielenie powyższe przyniesie wielką korzyść sprawie rozwoju miast i usunie obecne spory.

Nieoczekiwane przerwanie rokowań w Lozannie

Lozanna, 13 lipca (PAT). Z powodu nieprzejednanego stanowiska delegatów tureckich **dziś po czterogodzinnych naradach z Ismetem paszą, rokowania, których zakończenia oczekiwano w najbliższych trzech dniach, zostały znów przerwane. Powstały nowe trudności dotyczące kwestyj uregulowania terminu opuszczenia cieśnin przez koalicyjne okręty wojenne.** Niemniejsze trudności zdają się wywoływać **różne sprawy koncesyjne,** zwłaszcza sprawa knocesji na linję kolejową Sivas—Samsum, a także sprawa koncesji udzielonej Chesterowi w okolicy Mossulu, do której występuje z pretensjami turecko-perskie towarzystwo naftowe.

Lozanna, 13 lipca (PAT). Szw. Ag. Tel. Koła tureckie widzą we wczorajszem przerwaniu rokowań **ostry kryzys spowodowany żądaniem aljantów w kwestji koncesyj.** Chodzi mianowicie o angielsko-turecką kompanję naftową, o ogólną francuską administrację kolejową i o układ Chester.

Oświadczenie rządu angielskiego w sprawie odszkodowań

Leafield, 13 lipca (PAT). Dziś w godzinach popołudniowych premjer Baldwin i lord Curzon w Izbie lordów i w Izbie gmin wygłosili identyczne oświadczenie w sprawie zagłębia Ruhry i odszkodowań. Premjer Baldwin w swojem przemówieniu oświadczył, że należy zupełnie jasno podkreślić, iż **leży zarówno w interesie stron zainteresowanych jak i być powinno ostrzeżeniem dla tych, którzy chcieliby wykorzystać istniejące różnice między mocarstwami zainteresowanemi, że różnica ich zapatrywań polega jedynie na sposobach lub metodach, zmierzających do osiągnięcia ostatecznego celu co do istoty którego koaljanci osiągnęli zupełne porozumienie.** Istotą tych celów jest **sprawa odszkodowań i gwarancja pokoju w Europie.** Dla osiągnięcia tych zamierzeń sojusznicy nie żałowali dotychczas wysiłków i nie będą żałować w przyszłości. Leży w interesie **i jest obowiązkiem tak Francji jak i Anglji,** tych obydwu krajów, które tyle ucierpiały, idąc ramię przy ramieniu w latach ciężkich doświadczeń utrzymania tego tak ciężko wywalczonego pokoju. Pod tym względem zgadzają się także i nasi sojusznicy.

Jeżeli chodzi o odszkodowania, to Anglja wraz ze swoimi sojusznikami będzie się stanowczo domagała od Niemiec wypełnienia **w miarę możności** przyjętych na siebie zobowiązań. — Jednakże jako naród kupiecki zdajemy sobie jasno sprawę z tego, że żądając od Niemiec **więcej aniżeli one dać mogą,** nie tylko nie osiągniemy celu, lecz przeciwnie doprowadzimy Niemcy, nasz kraj i naszych sojuszników oraz resztę Europy do ruiny ekonomicznej. Co do okupacji zagłębia Ruhry, to od początku zaznaczaliśmy, że jest to **metoda niewłaściwa,** o ile chodzi o zmuszenie Niemiec od wypełnienia maximum zobowiązań. Dla usunięcia przewidzianego pod tym względem rozczarowania proponowaliśmy już w styczniu rb. inny plan, o którym sądziliśmy, że był bardzo korzystny dla sojuszników i przyjęcie jego uważaliśmy za jedyną drogę do usunięcia obecnego katastrofalnego stanu rzeczy. Jednak propozycje nasze nie spotkały się wówczas z uznaniem, mimo to zachowaliśmy i nadal uczucia **szczerej lojalności dla naszych sojuszników.**

Sojusznicy nasi otrzymują dzisiaj od Niemiec mniej, aniżeli przed zarządzeniem okupacji i w dodatku to, co otrzymują, powoduje ekonomiczną ruinę Niemiec i prowadzi je do zupełnej katastrofy. Francja i Belgja twierdzą, że okupacja zagłębia Ruhry ma na celu wyłącznie zmuszenie Niemców do uiszczenia sum odszkodowawczych, my zaś utrzymujemy, że przedłużanie takiego stanu rzeczy grozi ekonomicznym chaosem w Niemczech. Rezultaty tego stanu odbiły się już echem ujemnem nie tylko w Niemczech, lecz także w krajach ekonomicznie z niemi związanych. Najjaskrawiej przejawia się to w spadku waluty i w powiększeniu rzeszy bezrobotnych. W Anglji rezultaty tego są aż nadto widoczne. W obliczu tych okoliczności zdecydowane działanie rządu wydaje się koniecznem.

W dalszym ciągu premjer wysunął 3 zasadnicze tezy. Okres ostrego konfliktu powinien być w interesie wszystkich jak najszybciej **zniesiony.** Zniesienie przeciągającej się czas nieokreślony **okupacji** terytorjów jednego państwa przez inne, danie możności dłużnikowi uiszczenia przyjętych na siebie zobowiązań **po uprzedniem skonstatowaniu jego faktycznej zdolności płatniczej.** Premjer uzależnia trwałość pokoju i odbudowę ekonomiczną Europy od następujących warunków: definitywne załatwienie kwestji odszkodowań, ostateczne załatwienie sprawy długów międzysojuszniczych oraz zapewnienie równowagi politycznej w Europie.

Naostatek oświadczył premjer [illegible] rząd angielski gotów jest wypraco[illegible] tekst odpowiedzi na notę niemiecką z dnia 7 czerwca br. i przedłożyć ją sojusznikom do aprobaty.

Głos niemiecki w sprawie odszkodowań

Paryż, 13 lipca (AW). Wbrew szowinizmowi nacjonalistów niemieckich, którzy zrzucają z Niemiec odpowiedzialność za wywołanie wielkiej wojny, stwierdził przewodniczący niemieckiego oddziału Ligi dla praw człowieka, że rząd niemiecki ponosi wielką winę w sprawie wybuchu wojny światowej. Wobec tego są Niemcy zobowiązane tak z prawnego punktu widzenia, jak i ze względów moralnych, **do zapłacenia reparacyj.** Twierdzenie to wygłosił przewodniczący w Paryżu na posiedzeniu Ligi dla praw człowieka. Równocześnie **w imieniu oddziału niemieckiego zaproponował on, by zarekwirowano dwie piąte bogactwa Niemiec, które mogą stanowić zastaw międzynarodowej pożyczki w celach spłacenia zobowiązań reparacyjnych.**

Mowę swoją zakończył przewodniczący wyrażeniem życzenia, by demokracje francuska i angielska mogły zabezpieczyć pokój światowy.

Prasa niemiecka o położeniu ekonomicznem Niemiec

Berlin, 13 lipca (AW). „Berliner Tageblatt" zamieszcza w ostatnim numerze artykuł, w którym omawia położenie gospodarcze Niemiec. Dziennik wyraża za największy błąd odbywanie feryj wakacyjnych parlamentu w czasie, kiedy waluta niemiecka zawodzi **swój śmiertelny taniec.** Dziennik stwierdza, że w skutek okupacji zagłębia **eksport zmniejszył się wprost przerażająco, natomiast wzrósł import jak również liczba bezrobotnych.** Pismo domaga się przedewszystkiem **dostosowania podatków do dewaluacji pieniądza, zamknięcia prasy banknotów i silnej redukcji urzędników,** którzy wraz ze swoimi rodzinami stanowią dwunastą część całej ludności państwa. W podobnym sensie pisze „Deutsche Allgemeine Zeitung", wskazując nadto na zagrażające uniemożliwienie **importu zagranicznych środków żywności**

MARJA CZESKA-MĄCZYŃSKA.

Pani na Rozświcie

POWIEŚĆ.

23 (Ciąg dalszy).

Co zmięło te poduszki... nie śmierć... ta przyszła nagle, bez bólu, bez walki, jak finał potężnej jakiejś pieśni obłędnej...

Magda nie wie, czy od chwili, gdy tu weszła, minuty upłynęły, czy wieki... Przeszły jej po duszy ciężkie koła przeznaczenia i straciła miarę czasu...

I on mógł...

On... jej... Iwon...

Jej Iwon?...

— Niestety... śmierć...

Zbudził ją głos lekarza...

— Zatrucie morfiną... prawdopodobnie wypadek, może samobójstwo, w każdym razie należy zawiadomić zaraz komisję sądowo-lekarską i męża.

— Jak pani przypuszcza, czy tu mógł istnieć powód samobójstwa...?

— Nie wiem... kto z nas wie, jakie rany drugi nosi w duszy...

— Prawdopodobnie wypadek, zdaje się, że denatka była morfinistką, może zasnąć nie mogła i zastrzyknęła morfinę po raz drugi. Szkoda, taka śliczna kobieta... Ale i dla pani cios prawdziwy, drugi raz w pełni sezonu śmierć. Zaraz po komisji przewiezie się zwłoki do kaplicy cmentarnej... Co to pani...?

— Nic... zdenerwowało mnie to wszystko... to nic... przejdzie.... gdy stąd wyjdziemy..

— Ja komisję zawiadomię, a pani łaskawie wyśle telegram do męża — drzwi zamkniemy, a klucz pani zechce przechować u siebie i nie wydać nikomu.

———o———

— Iwonie...

Stanęła przy nim i milczącym ruchem podała mu spinkę.

— Gdzież ją znalazłaś...?

Pytanie zamarło w połowie, gdy spojrzał w jej bladą, śmiertelnie zasmuconą twarzyczkę i w jej oczy bolesne.

— U niej...

— Ach...!

Ciemna łuna rumieńca przesunęła się po jego smagłej twarzy i usta przygryzł do krwi.

Kłamać...? Lekkomyślny był, grzeszny był, ale nie znał kłamstwa i gardził niem.

Walczył w nim wstyd mężczyzny za chwilę słabości, którą dziś sam potępiał, z obawą, iż oto przyjdzie mu utracić tę jedyną, którą naprawdę miłował... Jakoż jej wytłumaczyć, tej dziewczynie czystej, że popęd zmysłowy a miłość, to u mężczyzny dwa, po różnej nieraz linji idące uczucia?...

Jakoż jej rzec: całując usta tamtej, zaspakajałem pragnienie ciebie?... Więc tylko zapytał głosem, w którym ból i niepokój walczyły.

— Czy zdołasz mi przebaczyć, Magdo?...

Cisza...

Ręka dziewczyny kurczowo oplotła poręcz fotelu, jakieś dziwne czarno-czerwone kręgi zamajaczyły jej przed oczyma...

Więc jednak!

O, jak bezlitosne życie burzyło jej wyśniony gmach szczęścia... jego własnemi rękami.

Miała za sobą noc nieprzespaną, straszną noc — tak może jest człowiekowi, gdy zawiśnie na jakimś zbawczym krzewie, nad przepaścią i godzinami patrzy śmierci w oczy... Aż oto owa krucha gałąź ufności w niego pękła...

— Czy zdołasz mi przebaczyć?

Powtórzył szeptem.

— Przebaczyłam ci... tylko...

— Tylko?...

— Nigdy już nie potrafiłabym ci zawierzyć... i dlatego...

— A jednak ja ci nie kłamałem ani wczoraj, gdy ci o miłości mojej mówiłem... ani dziś, gdy się do winy mojej przyznałem, ani teraz, gdy ci mówię, że kochałem nieraz, całowałem nieraz, ale ciebie jedną tylko miłuję i jeżeli... każesz mi odejść... wyrządzisz mi krzywdę, bo zabijesz we mnie moje światło i dobro...

— I ty mi wyrządziłeś krzywdę... i ty zabiłeś moją ufność w ciebie, w piękno twojej duszy... i ty... Ach... nie mówmy już o tem... czemże byłaby nasza miłość, gdyby w niej brakło szacunku i ufności wzajemnej? A ja... po tem, co się stało... ja...

Pochylił głowę:

— A więc mam odejść... Magdo...?

Bezdźwięcznie padło z bladych ust dziewczyny.

— Tak...

— I nie wrócić...?

— Nie męcz mnie!

— Kochanie... moje kochanie...

Otoczył ją nagle ramionami, ucałował jej oczy spłakane i wyszedł...

* * *

Pan Zabojecki, noszący z wytwornym wdziękiem swoją ciężką żałobę, oświadczył, iż żona jego stale używała morfiny, co fatalnie wpływało na stan jej nerwów, więc śmierć była zapewne tylko wypadkiem. Zresztą do samobójstwa nie było powodów. Młoda, piękna, bogata, szczęśliwa, mogła jedynie kochać życie. I pan Zabojecki wierzył w to, co mówił: „nie było powodów".

Śmierć pani Ewy nie wywołała tym razem masowego odpływu letników, ciało tejsamej nocy przewieziono do kaplicy cmentarnej, pokój żony zajął pan Zabojecki. Życie tak szybko zaciera wszelki ślad.

Tylko Iwon wyjechał, a Magda nagle zobojętniała na wszystko, zamknęła się w swoim pokoju. Cóż ją mogli obchodzić ci ludzie obcy, willa „Rozświta". Wszystko?

Umarło w niej nagle pragnienie życia.

Minęło...

Czyjeś usta kochane, młode usta... jeden jedyny cudowny wieczór... i przepaść...

A teraz co?

Szereg szarych, bezwartościowych dni, niepotrzebna ni sobie, ni drugim.

Paweł Ruszczyc...

Czy można komuś dawać serce umarłe?

Owej pierwszej nocy wstawały w niej myśli samobójcze, pragnęła śmierci, ale, gdy nocą wynoszono ciało pani Ewy, a Magda widziała przez okno drżący blask pochodni, ciche, tajemnicze sylwetki ludzi, głuchy tupot nóg, biały kształt na marach i znowu noc... Zdawało się jej, że to jej własny — część jej życia wynoszono przecież z tem ciałem obcej kobiety.

— Umarłam już, więc po co mam umierać po raz drugi?

Pomyślała i przetrwała ową noc... przetrwała ją może i dlatego, że żyła w niej jeszcze nadzieja, że to był przypadek, ślepy traf tylko, nic więcej, że Iwo wytłumaczy jej to... Pragnęła wierzyć...

A następnej nocy nie miała już sił do tego, by iść śladem tamtej... O! jak się strasznie wloką godziny nocy niespanych i depczą w człowieku siłę ducha, wysysają młodość, zabijają życie.

(C. d. n.).

i surowców wskutek przepisów dewizowych. „Rote Fahne“ zarzuca wprost rządowi, że uregulowaniem obrotu dewizami sprowadził wprost blokadę Niemiec. W krótkim czasie, pisze dziennik, cały rynek niemiecki był ogołocony z artykułów handlu międzynarodowego jak zboża, metali itp., a mimo tego nie położono tamy spekulacji.

Z Sejmu śląskiego

Katowice, 13 lipca. (PAT). Na czwartkowem posiedzeniu Sejmu śląskiego weszło pod obrady sprawozdanie komisji budżetowej w sprawie **prowizorjum budżetowego za czas od 1 sierpnia do 30 września b. r.** Sprawozdanie referował dr **Rakowski,** krytykując projekt rządowy i przedkładając imieniem komisji budżetowej ustawę, w której artykuł pierwszy upoważnia wojewodę do wydania na potrzebę budżetu śląskiego kwoty, nie wynoszącej jednej czwartej części całego preliminarza budżetowego. Następnie zabrał głos po nadradcy drze Bielaku poseł **Biniszkiewicz,** który zaatakował gospodarkę wydziału skarbowego, oświadczając imieniem swego klubu, że będzie głosował **przeciw ustawie.** Po odparciu zarzutów przez nadradcę Bielaka, **ustawę przyjęto w drugiem czytaniu w brzmieniu komisji budżetowej.** Wobec spóźnionej pory, porządku dziennego nie wyczerpano i następne posiedzenie odroczono do dnia jutrzejszego z tymsamym porządkiem dziennym.

KONIEC KONFERENCJI W RYDZE.

Ryga, 13 lipca. (PAT). Dnia 11 bm. o godzinie 6 wieczorem zakończoną została **konferencja ministrów spraw zagranicznych państw bałtyckich.** Wieczorem prezes ministrów, Meyerowicz, wydał na cześć delegatów obiad, w którym wzięło udział 60 osób. W pałacu czarnogłowych odbył się raut, na którym był obecny prezydent republiki, oraz cały korpus dyplomatyczny.

Dnia 12 bm. delegacja polska w składzie wiceministra skarbu Strassburgera, Babińskiego, Romera i Zaleskiego opuściła Rygę. Na dworcu żegnał delegację premjer Meyerowicz, poseł Jodko wraz z całym personalem poselstwa, konsul polski, oraz liczni przedstawiciele rządu łotewskiego.

WALKA O SZKOŁĘ W ŁUŻYCACH.

Berlin, 13 lipca (PAT). Na Łużycach trwa w dalszym ciągu już **od pięciu tygodni strajk szkolny** z powodu opornego stanowiska saskiego ministra oświaty wobec słusznych żądań rodziców dzieci katolickich. Przeciwko temu stanowisku odbył się w Dreźnie zjazd rodziców katolickich **z całej Saksonji,** celem zajęcia stanowiska wobec rządu. Z obrad okazało się, że wszelkie usiłowania, podejmowane przez organizacje katolickie, napotykały na nieprzejednane stanowisko saskiego ministra oświaty Fleissnera. Strajk szkolny wybuchł zupełnie spontanicznie. Uchwalono następującą rezolucję:

My, katoliccy rodzice, zamieszkali w Saksonji, żądamy od rządu saskiego i rządu Rzeszy **w sprawie stosunków szkolnych na Łużycach natychmiastowego oświadczenia, uznającego prawo bytu katolickich szkół wyznaniowych.**

KONWENCJA KONSULARNA ROSYJSKO-NIEMIECKA.

Warszawa, 13 lipca (Tel. wł.) Jak tutaj donoszą, konwencja konsularna między Niemcami i Rosją sowiecką **ma być w najbliższych dniach podpisana.** Świadczy to o **coraz ściślejszych stosunkach** między Rosją sowiecką a Niemcami, co nie powinno dla polskiego ministerstwa spraw zagranicznych być rzeczą obojętną.

630 MILJONÓW GRZYWNY.

Berlin, 13 lipca. (AW). Na wniosek belgijskiego komisarza, nadreńska komisja międzyaljancka pod przewodnictwem komisarza francuskiego, Tirarda, postanowiła obłożyć **grzywną 630 miljonów marek te gminy, na terenie których odbył się zamach na pociąg linji Duisburg—Krefeld.** Suma ta nie uchyla możliwości **dalszych odszkodowań,** które będą musiały ewentualnie zapłacić wymienione gminy.

Rocznica Komisji Edukacji Narodowej

Warszawa, 11 lipca.

Pod przewodnictwem prof. S. Diecksteina odbyło się posiedzenie ściślejszego komitetu obchodu 150 rocznicy ustanowienia Komisji Edukacji Narodowej i zgonu Stanisława Konarskiego.

Jak ze sprawozdania, przedstawionego przez przewodniczącego, wynika, druk pracy profesora Smoleńskiego pod tytułem: „Przewrót umysłowy w Polsce w ośmnastym wieku“, znacznie się posunął i jest nadzieja, że cenna ta książka będzie gotowa na dzień obchodu.

Sprawa wydania dzieła Konarskiego „O skutecznym rad sposobie“ jest na dobrej drodze. Subskrypcę zamierza komitet w najbliższym czasie ogłosić.

Z inicjatywy sekcji artystycznej komitetu postanowiono zwrócić się do ministerstwa poczty i telegrafu w sprawie wydania pamiątkowych znaczków pocztowych z popiersiami wybitnych działaczów Komisji Edukacyjnej. Propozycja komitetu została przychylnie przyjęta przez ministra poczty i telegrafu i na razie mają być wydane znaczki pocztowe z popiersiem Konarskiego.

Sekcja szkolna komitetu, na której czele stanął dyrektor Kłos, rozwinęła intensywną działalność. Nauczycielstwo polskie przygotowuje tablicę pamiątkową. Tablica ta ma być umieszczona na gmachu Muzeum pedagogicznego, który — jak wiadomo — należał do Komisji Edukacyjnej. Sekcja zainicjowała też wykonanie popiersi wybitnych działaczów Komisji Edukacyjnej. W projekcie są popiersia: Konarskiego, Potockiego, Piramowicza, Kołłątaja, Chreptowicza i Niemcewicza. — Sekcja szkolna obmyśla nadto sposób zorganizowania obchodu w szkołach.

W komitecie ściślejszym zastanawiano się również nad programem obchodu głównego, który ma się odbyć dnia 14 października b. r. w Warszawie. W programie przewiduje się uroczyste nabożeństwo w katedrze św. Jana, odsłonięcie tablicy pamiątkowej, poświęcenie jednego z gmachów szkolnych w Warszawie pamięci Komisji, akademję popularną w ratuszu, oraz przedstawienie w teatrze. Projekt programu będzie przedstawiony pełnemu komitetowi, który w pierwszych dniach września ostatecznie go ustali.

W związku z obchodem tegorocznym wyjdzie niebawem staraniem okręgu lwowskiego Towarzystwa nauczycieli szkół średnich i wyższych: „Zarys odczytu o Komisji Edukacyjnej Narodowej“, opracowany przez dra Majchrowicza, oraz bibljografja najważniejszych prac o Komisji Edukacji Narodowej i o Stanisławie Konarskim.

KRONIKA

Kraków, 14 lipca.

W dniu dzisiejszym obchodzi naród francuski swoje narodowe święto na pamiątkę wiekopomnej rocznicy zburzenia Bastylji w dniu 14 lipca 1789 r. Bastylja, polityczne więzienie za czasów królewskiej Francji, była symbolem starego, na absolutyźmie monarchicznym opartego ustroju. Zburzenie jej było — symbolem zwycięstwa nowych, demokratycznych prądów. Data zburzenia Bastylji jest przełomową w historji, ona właśnie rozpoczęła nowy okres w dziejach politycznych i społecznych nietylko Francji, ale całej Europy.

Narodowe święto Francuzów obchodzone jest i u nas od lat pięciu oficjalnie i uroczyście, jako wyraz naszych sympatyj dla sprzymierzeńców, nadto zaś, jako manifest hołdu dla wielkich ideałów rewolucji francuskiej, ideałów, na których wspierają się zręby dzisiejszych państw demokratycznych.

Poza uroczystościami w stolicy, odbędą się w dniu dzisiejszym odpowiednie obchody we wszystkich miastach naszego państwa. —

W Krakowie program uroczystości jest następujący:

O godz. 9 rano odbędzie się uroczyste nabożeństwo w kościele św. Piotra, w obecności przedstawicieli władz wojskowych i cywilnych. W nabożeństwie tem weźmie udział kompanja honorowa 20 pp. z orkiestrtą, oraz delegacja oficerów, podoficerów i szereg. wszystkich oddziałów garnizonu krakowskiego. Po nabożeństwie odbędzie się defilada oddziałów.

Popołudniu urządzone będą we wszystkich formacjach wojskowych pogadanki dla żołnierzy na temat przyjaźni polsko-francuskiej.

Z Warszawy telefonują nam:

W piątek wieczór przeciągały ulicami miasta orkiestry wojskowe, które z powodu przypadającego następnego dnia narodowego święta francuskiego, odegrały capstrzyk.

OBCHÓD GRUNWALDZKI. „Straż polska“ urządza w Krakowie dnia 15 bm. tradycyjny obchód grunwaldzki z następującym programem: O 9 rano nabożeństwo w kościele Marjackim, poczem pochód z orkiestrą na czele ul. Florjańską pod pomnik grunwaldzki, gdzie złożony zostanie wieniec od „Straży polskiej“ i wygłoszone przemówienia imieniem „Straży polskiej“, Rady m. Krakowa i wojskowości.

CENA DRUKÓW POCZTOWYCH. Ministerstwo poczt i telegrafów komunikuje, że od dnia 15 bm. zmieniło cenę sprzedaży druków płatnych, a mianowicie cenę za pocztówki bez znaczka do 50 mk., ceny zaś innych blankietów do 100 mk. za sztukę.

SKRAPIANIE CHODNIKÓW. Magistrat ponownie przypomina, iż w myśl obowiązujących przepisów skrapianie chodników wodą odbywać się winno o godz. 5 rano przed oczyszczaniem chodników, następnie w razie posuchy po raz drugi o godz. 1-szej po południu, wreszcie podczas upałów po raz trzeci o godz. 5 po południu. Niestosujący się pociągani będą do surowej odpowiedzialności.

Z TARGU. Na wczorajszym targu płacono: mleko zbierane 1800—2000 mk. za 1 litr, niezbierane 2300—2500 mk., kwaśne 1600—2000, śmietana słodka 3100—3500 mk., kwaśna 6000—7000 mk., jaja 800—900 mk. za sztukę.

Drób: kury 20—40.000 mk. za sztukę, kurczęta 15—40.000 mk. za parę, kaczka 25—35.000 mk., gęś 40—75.000 mk.

Ryby: karp 50.000 mk. za 1 kg., szczupak 40.000 mk. za 1 kg., lin 30—40.000 mk.

Jarzyny: ziemniaki nowe 1500—1700 mk. za 1 kg., marchew 1000—3000 mk. za wiązkę, ogórki 2500—10.000 mk. za sztukę, pomidory 2800— mk. za 1 kg.

Owoce: wiśnie 6500—8000 mk. za 1 kg., borówki 1500—2000 mk. za 1 litr, poziomki 7000—9000 mk., maliny 8000—9000 mk.

WIELKIE DWUDNIOWE WYŚCIGI CYKLISTÓW I MOTORZYSTÓW. Z okazji zjazdu polskich Towarzystw kolarskich w Krakowie odbędą się dnia 14 i 15 bm. na torze K. S. „Cracovia“ wielkie dwudniowe wyścigi torowe, w których udział wezmą najlepsi zawodnicy z całego terenu Rzeczypospolitej. Początek wyścigów w sobotę o godz. 4½ po poł., w niedzielę zaś, w dniu zjazdu o godz. 3 po poł. Szczegóły w afiszach i programach.

TURNIEJ FOOTBALLOWY. W dniach 14 i 15 bm. na boisku T. S. „Wisła“ odbędzie się turniej footballowy o 2 nagrody ofiarowane przez redakcję „Wiadomości Sportowych“. W turnieju wezmą udział najsilniejsze drużyny klasy B.: Olsza, Sparta, Korona, Polonja z Wadowic. Równocześnie z turniejem odbywać się będą zawody lekkoatletyczne o mistrzostwo okręgu. Bliższe szczegóły w afiszach.

KONKURS NA PROJEKT PARKU NA STOKACH CYTADELI. Magistrat m. Warszawy ogłasza za pośrednictwem Koła Planistów przy Towarzystwie ogrodniczem warszawskiem, konkurs na projekt parku na stokach Cytadeli. Magistrat pragnie osiągnąć z konkursu projekt istotnej wartości, według którego założony park stanowiłby ozdobę miasta.

Bliższe szczegóły zamieszczono w dziale inseratowym na str. 4 „Nowej Reformy“ dzisiejszego numeru.

W SPRAWIE TRAFIKI S. HABERA. Odnośnie do wczorajszej notaki w naszem piśmie pt. „Arogancka trafikantka“ otrzymujemy od p. S. Habera sprostowanie powyższej notatki w tym kierunku, że trafikę swoją dzierżawi p. Haber od wdowy po wyższym urzędniku skarbowym i sprzedaje w niej wyroby tytoniowe każdemu, stosownie do jego żądania i w miarę przydziału przez hurtownię. Nadto stwierdza p. Haber, że zarzut, jakoby jego trafika należała do tych, które uprawiały znane machinacje z ukrywaniem tytoniu przed jego podwyżką — nie odpowiada prawdzie i jest oparty na mylnej informacji.

TRAGEDJA MATKI. Onegdaj o godz. 10 wieczorem znaleziono w bramie domu przy ul. Grodzkiej 71 podrzutka dwumiesięcznego. Przy dziecku znaleziono list, w którym matka tłumaczy swój postępek brakiem środków do życia i dachu nad głową.

Z POGOTOWIA RATUNKOWEGO. Józef Lampart, robotnik, zatrudniony w Zbrojowni wojsk., uległ wczoraj wypadkowi przy pracy, mianowicie ciężki blok żelazny spadł nań, przygniatając mu nogę. Pogotowie ratunkowe przewiozło nieszczęśliwego na oddział chirurgiczny szpitala św. Łazarza.

OBŁAWA NA WALUCIARZY. W ciągu ostatnich trzech dni okr. kom. P. P. przeprowadziła energiczną obławę na waluciarzy, przy współudziale wywiadowców Eksp. śledczej. Rezultatem obławy było ujęcie szereg osób, u których zakwestjonowano znaczne ilości walut obcych, dolarów, koron czeskich itd.

WŁAMANIE. Onegdaj, późnym wieczorem, dokonano włamania do mieszkania Mozesa Buchalstera przy ul. Zielonej. Sprawcy, zabrawszy większą ilość garderoby, wartości 20 miljonów mk., zbiegli. Zaalarmowane władze policyjne ujęły w kilka godzin po wypadku głównego sprawcę w osobie niejakiego Szapiro, za drugim zaś włamywaczem wdrożono energiczny pościg.

KRADZIEŻE. Wilhelmowi Brudzińskiemu, zam. przy ul. Krowoderskiej, skradziono z zamkniętego mieszkania ubranie i bieliznę, wartości około 6 miljonów mk. Do sklepu Markusa Klausnera przy ul. Katarzyny włamali się nieznani sprawcy i skradli 33 m. perkalu, wartości około 1 miljona mk. Ścigani przez posterunkowych porzucili skradzione rzeczy, które zwrócono poszkodowanemu. Izydorowi Wojnarowskiemu skradziono z zamkniętego mieszkania przy ul. Niecałej garderobę, wartości 7 miljonów mk.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

WIEC OFIAR WOJNY (inwalidów wojennych) odbędzie się w Krakowie w niedzielę 15 lipca o godz. 10 rano w sali „Sokoła“ przy ul. Wolskiej.

KURSA PŁYWACKIE. Krakowska YMCA wspólnie z zarządem pływalni w parku Krakowskim urządza kursa pływackie dla chłopców od 12 do 18 lat. Kurs rozpoczyna się dnia 16 lipca codziennie od godz. 7'30 do 9. Legitymacje można otrzymać w Głównym Biurze YMCA przy ul. Retoryka 1 w godzinach od 9—1 i od 3—7. Tamże bliższe informacje.

POKAZ OGRODNICZY. Krakowskie Tow. ogrodnicze organizuje na koniec września lub początek października br. pokaz ogrodniczy, obejmujący działy: pomologiczny, nasiennego, przetworów owocowych, warzyw, narzędzi ogrodniczych itp. Pokaz ten urządzony będzie w jednym z pawilonów parku dra Jordana. Informacyj udziela dyr. Gabryl, Zakład zadowniczy „Glinka“ w Krakowie.

NA KONGRES ESPERANTYSTÓW. Jak wiadomo, w czasie od 2 do 8 sierpnia br. odbędzie się w Norymberdze wszechświatowy kongres esperantystów. Esperantyści polscy, pragnący korzystać z ulg przy załatwianiu formalności, połączonych z podróżą (paszport, wiza itp.) mogą to uczynić za pośrednictwem krakowskiego Towarzystwa „Esperanto“. Bliższych wiadomości udziela wiceprez. Tow. Esp. p. Julja Neubergowa, ul. Wielopole 9, II p. codziennie od godz. 1—3, najpóźniej do dnia 20 bm.

Z kraju i ze świata

LUSTRACJA PRZEDSIĘBIORSTW PAŃSTWOWYCH. Minister przemysłu i handlu p. Kucharski wyjechał wczoraj w celu wykonania oględzin salin wielickich, kopalń węgla w Brzeszczach i benzyniarni drohobyckiej.

OBŁAWA NA CZARNOGIEŁDZIARZY. Z Warszawy telefonują: W piątek w południe urządziła policja obławę na waluciarzy w Ogrodzie Saskim. Aresztowano 120 osób, które po przesłuchaniu na policji i odbyciu rewizji osobistej, puszczono na wolną stopę.

ZJAZD LEGJONISTÓW. Z Warszawy telefonują nam: Jak wiadomo, 5, 6 i 7 sierpnia urządza Związek byłych legjonistów zjazd we Lwowie. Na zjazd przybyć ma, zaproszony przez Zjazd, marsz. Piłsudski.

Dzisiaj zjawili się przedstawiciele Głównego Związku b. legjonistów i delegat oddziału lwowskiego u ministra spraw wojsk. jen. Szeptyckiego i zwrócili się do niego z prośbą, aby oficerowie zawodowi w służbie czynnej mogli w zjeździe wziąć udział. Minister Szeptycki przyjął deputację i oświadczył, że na pisemne podanie w tej sprawie nadejdzie odpowiedź z min. spraw wojsk.

WYCIECZKA AKADEMIKÓW POLSKICH DO PAŃSTW NADBAŁTYCKICH. Ze Lwowa donoszą: Akademickie „Koło Przyjaciół Pomorza“ we Lwowie organizuje gremjalną wycieczkę studentów wyższych uczelni lwowskich do państw nadbałtyckich. Wycieczka, w której uczestniczyć będzie pięćdziesiąt osób, ma charakter naukowy i skierowaną będzie przez granicę polsko-łotewską pod Turmontem do Łotwy, Estonji i Finlandji. Powrót nastąpi ewentualnie z nad brzegów polskiego morza przez Gdańsk i Warszawę do Lwowa. Ministerstwo zezwoliło akademikom naszym korzystania z pociągów pospiesznych za opłatą połowy należytości taryfowych.

PÓŁMILJARDOWY DEFICYT TEATRALNY. Ze Lwowa donoszą: Na ostatniem posiedzeniu m. komisji teatralnej — stwierdzono, że deficyt teatrów miejskich za rok ubiegły, który ma pokryć gmina m. Lwowa, wynosi pół miljarda mk. Komisja po dłuższej dyskusji uchwaliła zatwierdzić preliminarz, przedłożony przez referenta p. Chajesa i przedstawić go radzie miejskiej do aprobaty.

LIKWIDACJA MAJĄTKÓW NIEMIECKICH. Komitet likwidacyjny w Poznaniu zakwalifikował do przymusowej likwidacji: 1) majętność Laski z przyległościami, powiat Kępno, obszar 2669 ha, własność Konrada von Loescha: a) majętność Grodzisk z przyległościami powiat Grodzisk, obszar 1838 ha; b) majątek rycerski Zdrój, powiat Grodzisk, obszar 241 ha; c) majątek leśny Lasówko, powiat Grodzisk, obszar 2257 ha i 37 akcyj cukrowni w Opalenicy, nominalnej wartości po 1000 mk., własność Kurta Zimmermanna i żony jego Heleny.

ŚLEDZTWO W SPRAWIE KATASTROFY SAMOCHODOWEJ W ZAKOPANEM. Wydelegowana dla zbadania powodów katastrofy samochodowej na drodze do Morskiego Oka komisja techniczna z krakowskiej dyrekcji robót publicznych, z inspektorem Kopystyńskim na czele, orzekła, że winę ponosi szofer Michał Kuczera z powodu niedbalstwa. Kuczerę aresztowano. Pogłoski, jakie ukazały się o śmierci innych ofiar katastrofy są nieprawdziwe.

ZABIŁ BRATA I ZRABOWAŁ MU BUTY. We wsi Dużem Siedliszczu, w gminie ludpolskiej, Ławren Markowiec wystrzałem z rewolweru zabił brata swego, Juljana Markowca. Zabójca zrabował buty i marynarkę i zbiegł za kordon do Bolszewji.

OTWARCIE SCHRONISKA NA „RÓWNICY“ W NIEDZIELĘ, DNIA 15 LIPCA BR. Jedną z najpiękniejszych gór Beskidu jest „Równica“. Położona między Ustroniem a Brenną, oddalona od dworca ustrońskiego tylko godzinę drogi, daje widok na południe aż na śnieżne Tatry, na północ aż w strony Pszczyny. Okryta szałasami, sucha, słoneczna, wymarzona na kąpiele słoneczne, jest może najprzyjemniejszem miejscem wycieczkowem na całym Śląsku. Staraniem kilku osób z Ustronia i Cieszyna zbudowano na „Równicy“ piękne schronisko, którego otwarcie nastąpi w niedzielę, 15 lipca br. o godz. 3 po południu. Z Cieszyna-Bobrówki można wyjechać jeszcze o g. 11'22, z Bielska o 11'07 przed poł., powrócić można z Ustronia o 9'24 wieczorem. Przygotowania ku otwarciu poczyniono nadzwyczajne. Będzie wszystko, co do pokrzepienia duszy i ciała i do pięknej wycieczki należy.

Komitet zaprasza wszystkie Związki turystyczne, wszystkich wielbicieli przyrody i przyjaciół gór do wzięcia udziału w uroczystości otwarcia schroniska.

PROPAGANDA ANTYCZESKA. Przy rewizji wśród żołnierzy słowackich na Słowaczyźnie znaleziono bardzo dużo materjału w postaci niedozwolonych i antypaństwowych odezw i broszur. W ostatnich dniach wykryto nowy antyczeski spisek na Słowaczyźnie. Centrum tego spisku znajdowało się w Bańskiej Bystrzycy i Zwoleniu. Wykryto fabrykę granatów ręcznych i broni różnego gatunku. Ze strony rządu czeskiego spiskowi temu usiluje się nadać charakter pracy „komunistycznej“. Po dokonanej w kilku domach rewizji wiele osób uwięzienio.

VATROSLAW JAGIĆ. Słynny badacz słowiańskiej filologji, autor szeregu prac z dziedziny staro-słowiańskich języków i wydawca przelicznych tekstów serbsko-słowackich i rosyjskich, obchodził dnia 6 lipca b. r. 85 rocznicę swoich urodzin. — Prof. Vatrosław Jagić otrzymał liczne depesze od słowiańskich filologów z życzeniami. Profesor Jagić urodził się 6 lipca 1838 roku w Warażdynie w Chorwacji.

RADYKALNE ZARZĄDZENIA ŻYWNOŚCIOWE. Telegram z Berlina donosi: Magistrat powziął uchwałę, że hurtownicy powinni sprzedawać bezrobotnym i pobierającym renty i wsparcia artykuły żywnościowe przynajmniej po połowie ceny. Różnicę magistrat będzie wypłacał z góry. Dalej postanowiono poczynić zapasy ziemniaków i opału na zimę. O uchwałach tych zawiadomiono związki zawodowe, wskutek czego rozruchy ustały.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali 5238 Państw. wyższy kurs naucz. w Krakowie z okazji imienin dyr. dr Ant. Mikulskiego; 5239 Naczelnikowi stacji Kraków-Grzegórzki Wład. Fąfrowiczowi — wdzięczny personal; 5240 Pam. Stefana Janczurowicza, zagin. w Rosji — rodzeństwo Warszawa, 5241 Pol. Tow. handlowe Sp. akc. w Krakowie; 5242 Komp. 8 pp. 20 z krakowskiej rezerw. roczn. 1897; 5243 Pam. Eleonory i Apolinarego Zawadzkich oraz Wandy i Wład. Sidorowiczów. Michałostwo Zawadzcy; 5244 Urzędnicy i funkcjonar. urzędu wojewódzk. w Tarnopolu; 5245 Mieczysław Radzimiński, Cruzeiro Sta Ca-

Teatr im. J. Słowackiego

„LEKKODUCH“, komedja w trzech aktach Jerzego Szaniawskiego.

Wraz z sympatycznymi gośćmi, pp. Wandą Osterwiną i Jerzym Osterwą, zawitała do Krakowa komedja Jerzego Szaniawskiego, „Lekkoduch“, która w obecnym sezonie z tak gorącem przyjęciem spotkała się w Warszawie. Czy P. T. Publiczności miasta Krakowa, taksamo do gustu przypadnie ta bądź co bądź oryginalna komedja młodego autora, na razie nie da się to jeszcze przewidzieć, sądząc po premjerowej publiczności (o innem, wakacyjnem nieco obliczu), która, entuzjastycznie przyjąwszy akt drugi, wobec pozostałych ustosunkowała się rozmaicie. Może to było wynikiem innych upodobań publiczności krakowskiej, lubującej się w rzeczach jednolitych, o wyraźnem obliczu, takiem czy innem (niech będzie to „Wyzwolenie“, czy „Kobieta, która zabiła“), czy też właśnie samego rodzaju sztuki, tak odbijającej swą różnolitością tonu i techniki od utartego schematu. I w tem właśnie leży wartość wystawionej komedji, rozważanej, jako całość, którą naprawdę warto zobaczyć, jako szlachetny pojaw tchnień i dróg nowych.

Choć rzecz się dzieje w miejscu nieokreślonem bliżej (może to być Paryż, choć mogłaby być i Warszawa), sztuka, jako twór artystyczny, jest niewątpliwą reakcją na to, co się dzieje teraz nie tyle na szerokim świecie, ile właśnie w Polsce.

Lecz jakże to odmienna reakcja? Niema tutaj ani śladu tak rozpowszechnionego i modnego teraz u nas typu sztuk „anti-paskarskich“, przepojonych posępną atmosferą zgnilizny moralnej i nastrojem „poziomego lotu“, lecz wręcz przeciwnie: na tle szarzyzny codziennej, na tle zmechanizowanej, czy nawet zbrutalizowanej treści życia, którą jednak autor przedstawia w formie spokojnej i bez przejaskrawiań, jest lot fantazji nigdy niewygasłej tęsknoty za górną wyżyną piękna, jest porywający warkot aeroplanowych skrzydeł w podsłoneczne sfery.

Wcieleniem tego pędu w górę, „kędy zapał tworzy cudy“, jest właśnie bohater sztuki, „lekkoduchem“ nazwany, postać wyraźnie symboliczna, jak zresztą symboliczną jest cała sztuka, o symbolice jednak lekkiej, bez balastu filozoficznego, raczej groteskowo potraktowanej, w ujęciu komedjowem. On to w martwy nastrój kupiecko-handlowego świata (symbol górującej strony dzisiejszego życia) wnosi gorący nastrój młodego, czującego serca, które choć nie wie, dokąd pędzi, lecz wie, że tak, jak jest, dłużej być nie może, że właśnie musi być inaczej.

Dewizą jego: nie dręczmy się dłużej, nie myślmy dłużej o męczących „aktualnościach“, niech zapalą się nad nami „tęcze“ podniebnych zachwytów, a przedewszystkiem niech nie będzie wolno dla prozaicznych, z wszelkiego tchnienia odartych celów deptać gorących uczuć, niech nie będzie wolno niszczyć bujnie rosnących, zieleniejących drzew, na to, by w ich miejscu stawały „internaty“ (symbol martwej dyscypliny życia). Możnaby się, co prawda, z autorem spierać o wartość społeczną wprowadzonych symbolów, lecz wszakże nie o szczegóły tutaj chodzi, lecz o ten ogólny kierunek biegu duszy, pragnącej wyrwać się z nudnego, zabójczego spraw kołowrotu.

Na postanowieniu obrony drzew, skazanych na ścięcie, a będących symbolem wieczyście kwitnącej młodości, opiera się zrąb całej akcji, która w dalszym rozwoju, zeszedłszy z postawy realnej na tło symboliczno-fantastyczne, przemienia się w jakąś baśniową przygodę z tysiąca i jednej nocy, w jakąś zabawę dziecinną, czy też w czarowny sen jednej z duszyczek marzycielskich (a może to wszystko jest tylko senne marzenie Reny, tego młodego dziewczęcia, które nagle wyrwane z tokuswej nudnej pracy „pisania na maszynie“, nie ma kresu w swych dziecięcych igraszkach i rojeniach).

Bajką z tysiąca i jednej nocy wydaje się nagle z gry fantazji rozigranej zrodzona „rewolucja“ monarchiczna, dziecięcemi rękoma robiona, a oparta na przepysznej groteskowej postaci zdetronizowanego króla. Ani na moment nikt nie podejrzewa autora o jakiekolwiek tendencje monarchiczno-dynastyczne, z których zresztą pokpiwa sobie w dobrym „kawale“, gdy mówi, że w tych sferach wszyscy są sobie krewni: „Hohenzollern, Juda, Lewi, Piast, czy Habsburg“. Idzie tu tylko o symbol rzutu serca ku jakiejś szlachetnej odmianie, ku wyrwaniu się z więzów twardego szablonu życiowego — wszystko jedno, na modłę monarchiczną, czy republikańską. Tak, czy inaczej — idzie o wielką grę serca i wyobraźni, której „lekkoduch“ nie widzi w zszarzałem i zbrutalizowanem życiu współczesnem, a którą pragnie rozbujać do niemożliwości.

W tej walce „dziecięco-ekscentrycznej“ bohater przegrywa, lecz według swego głębokiego przekonania tylko chwilowo. Przed odlotem w sfery powietrzne, w twarz zwyciężającej go brutalnej prozy dnia ciska słowa swej młodzieńczej wiary: „A jednak...“, co znaczy: a jednak powrócę!...

Szczegółowego przeprowadzenia zakreślonej koncepcji, poprostu streszczać całej sztuki nie mam zamiaru. Ciekawi niech pójdą i sami zobaczą, a powtarzam, według mego przekonania: warto zobaczyć, choćby dla samego aktu drugiego, przepysznego w ruchu i ogólnym kolorycie. Jeśliby kogo miały nudzić akt pierwszy i trzeci, pamiętać należy, że charakter tych części wynika właśnie z założenia całej sztuki, opierającej na szerokiej ramowej podstawie nudno-prozaicznego życia obraz fantazyjnego lotu „w rajską dziedzinę ułudy“. Możliwe, że w tem kontrastowem założeniu autor przeciągnął nieco strunę „prozy życia“, szczególnie pod koniec aktu trzeciego. — Należało go bezwzględnie skrócić i może zakończyć owem zjawieniem się ponownem „lekkoducha“. Jego ostatnie słowa „a jednak“ tworzyłyby przepyszną pointę całości i nie dopuszczałyby do wrażenia, które dalej się nasuwa, że jednak zwycięża duch prozy i zimnego rachunku.

W każdym razie sztuka, tak odmienna od utartego szablonu współczesnej komedjowej manjery, godna zobaczenia, także ze względu na swą ciekawą oprawę sceniczną, dostosowaną do stylu „Reduty“ warszawskiej, jak też ze względu na artystyczne wykonanie. Reżyserja, w tym wypadku dyumwirat p. Trzcińskiego i warszawskiego gościa p. Juljusza Osterwy, przyjmując punkt wyjścia z mocnego duchowego bezwładu, całemu aktowi pierwszemu nadała charakter tępej martwoty, drugiemu porywające tętno ruchu i uniesienia wśród rozbłyskujących ogni bengalskich, trzeciemu zaś po wybuchu pieśni tęsknoty sfinalizowanie w nawrocie do punktu wyjścia.

W wykonaniu tego ogólnego planu doskonałym przedstawicielem owego lotu na skrzydłach duszy w kraj fantazji i serca był p. Juljusz Osterwa, umiejący przeżyć i odtworzyć wizję zarówno swego lekkodusznego uniesienia, jak też rzewnego smętku w godzinie klęski. Był w całej pełni tą symboliczną smugą światła, tęsknoty i podobłocznych lotów. W tych lotach godnie towarzyszyła mu p. Wanda Osterwina, bardzo poprawna w scenie nudno-biurowej, doskonała w chwili porywu, piękna w godzinie kuszenia (tak, jak piękne jej oczy) i smętna w godzinie odlotu rozkołysanych marzeń.

Prozę życia i jej poszczególne uplastycznienia bardzo dobrze odtwarzał nasz zespół krakowski: w pierwszym rzędzie p. Zbucki, który, choć wcześnie „zeszedł“ ze sceny, zostawił po sobie wrażenie doskonale wystudjowanej maski „dyrektora firmy“, dalej p. Miarczyński, jako charakterystyczna postać dyrektora szkoły, p. Michałowska, pochwały godna w swej trudnej niemej roli, jako symbol zupełnego już ubezwładnienia dawniejszych wzlotów. Do świata prozy zaliczyć także należy młodego Michasia, siostrzeńca dyrektora firmy, który pomimo pozorów marzycielskich, jest tak „przeciętnie zdrowy“, a którego sylwetkę, dość niewyraźnie zresztą postawioną przez autora, z dużą ostrożnością odtworzył p. Krasnowiecki. Wcieleniem zimnego odcięcia świata prozy od świata fantazji był „pan z policji“, w każdem słowie i ruchu badzo starannie opracowany przez p. Modrzewskiego.

Na przejściu do świata „baśni“ umieścić należy groteskową postać hrabiego de Vevey, która też swój doskonały wyraz znalazła w kreacji p. Jednowskiego, artysty, jak zawsze, niezawodnego. Bardzo dobre dopowiedzenie w groteskowości stanowił p. Senowski w postaci starego sługi, w świat młodzieńczej ułudy z dużym tupetem wprowadza grupa młodzieży z p. Kustowskim na czele, której uzupełnienie dobre stanowili p. Lubieńska (piękny typ dzieciaka, któremu oczka się błyszczą do muzyki i uniesienia), oraz p. Dobiesław, poprawny typ starego, niepoprawnego marzyciela.

Artystycznie pomyślane tło plastyczne, raz biurowo-szare, to znowu egzotycznie stylizowane, tworzyło odpowiednie ramy dla całości, urozmaiconej nawet głuchym warkotem aeroplanu, zrywającego się „ponad martwe światy“ w podsłoneczne sfery.

Bol. P.

tharina, Brasil; 5246 Franc. Szuber, Curitiba, Brasil; 5247 Polacy na obchodzie konst. 3 maja w Curitybie ze „Stow. zw. polsk. oświaty" i „Tadeusza Kościuszki Łączność i Zgoda". Pozatem p. Leopold Matejak z Warszawy złożył na cele odbudowy Zamku 100.000 mk.

TEATRY KRAKOWSKIE.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. „Lekkoduch" Szaniawskiego zdobył sobie publiczność krakowską świetną grą artystów warszawskich oraz ich partnerów pp. Jednowskiego, Miarczyńskiego, Zbuckiego, Krasnowieckiego i i. Wyborna komedja ma, jak się zdaje, u nas powodzenie zapewnione, tembardziej, że zapowiedź krótkotrwałej gościny pp. Osterwów pozwala na parokrotne tylko powtórzenie „Lekkoducha". Ustąpi on miejsca wystawianemu po raz pierwszy w nowym gmachu „Fircykowi w zalotach". Zestawienie obok siebie najświeższej nowości współczesnej z klasycznym „Fircykiem" pozwoli nam ujrzeć p. Osterwę w odmiennej kreacji, równie świetnej jak poprzednią. „Fircyk" grany w warszawskiej „Reducie" osiągnął tam olbrzymi sukces.

Dyrekcja przypomina, że w t. z. sezonie letnim tj. w lipcu i sierpniu przedstawienia wieczorne w teatrze im. Słowackiego rozpoczynają się o godz. 8-ej. Po podniesieniu kurtyny wstęp na salę stanowczo wzbroniony.

TEATR NA WAWELU. Piękna i trwała pogoda oraz olbrzymi ruch przejezdnych w Krakowie zapewniają trzeciemu przedstawieniu wawelskiemu wielkie powodzenie. Spędzenie niezwykłego wieczoru w miłym chłodzie podwórza wawelskiego oraz ujrzenie ożywionego obrazu z najświetniejszego okresu naszego renesansu — ściągnie niewątpliwie w niedzielę na Wawel tłumnie publiczność nawet krakowską, gdyż przedstawienie to należy bezsprzecznie do wspaniałych a wskutek urlopów w teatrze będzie w b. sezonie ostatniem. Dla dogodności wycieczek, bawiących w Krakowie urządzono oprócz teatralnej drugą kasę na Wawelu, która w dniu przedstawienia, tj. przez całą niedzielę, sprzedawać tam będzie bilety na „Odprawę posłów greckich".

OPERA I OPERETKA. Pierwsze dwa przedstawienia najnowszej, prześlicznej operetki Brommego pt. „Dama we fraku" wypełniły salę przy ul. Rajskiej do ostatniego miejsca, wiele osób musiało odejść od kasy z powodu zupełnego wyczerpania biletów. Ci, którzy nabyli je wcześniej, bawili się wyśmienicie, niefrasobliwy dowcip w dialogach, komizm sytuacji a przedewszystkiem lekka melodyjna muzyka i prześliczny balet, czarowały wszystkich, salwy śmiechu co chwila rozlegały się na sali, przeplatane burzą oklasków, którymi dziękowano i wyrażano uznanie wszystkim bez wyjątku wykonawcom. Wobec takiego sukcesu operetka ta graną będzie dziś w sobotę 14 bm. o 7'45 w. i jutro w niedzielę 15 bm. o 7'45 w.

Z TEATRU „BAGATELA" Wczorajsza premjera „Szpiega" w „Bagateli" obudziła żywe zainteresowanie wśród teatralnego Krakowa, widownia była wypełniona do ostatniego miejsca wytworną publicznością, która zgotowała niebywałą owację artystom, a zwłaszcza p. Junoszy-Stępowskiemu, który stoi na niewzruszonej platformie estetycznej, niepospolicie wyniosły. W grze jego wszystko jest skończone, opanowane do ostatnich granic. Świetną partnerką gościa jest p. Kozłowska. Dzisiaj po raz trzeci „Szpieg".

W poniedziałek, 16 bm. lwowski teatr artystyczno-literacki pod kier. p. Bronowskiego daje tylko jedno przedstawienie o godz. 11 wieczorem.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO.

Sobota, 14 bm.: „Lekkoduch".
Niedziela, 15 bm. po poł.: „Lekkoduch"; wieczorem na Wawelu: „Odprawa posłów greckich".
Poniedziałek, 16 bm.: „Lekkoduch".
Wtorek, 17 bm.: „Lekkoduch".
Środa, 18 bm.: „Lekkoduch".
Czwartek, 19 bm.: „Lekkoduch".
Piątek, 20 bm.: „Lekkoduch".

TEATR OPERA I OPERETKA

Sobota, 14 bm.: „Dama we fraku".
Niedziela, 15 bm.: „Dama we fraku".

TEATR „BAGATELA".

Sobota, 14 bm. po poł.: „Jastrząb": wieczorem: „Szpieg".
Niedziela, 15 bm. po poł.: „Jastrząb": wieczorem: „Szpieg".
Poniedziałek, 16 bm.: „Szpieg".

Z Rady m. Krakowa

Kraków, 14 lipca.

Na wstępie wczorajszego posiedzenia Rady m. przewodniczący, prez. Federowicz, poświęcił wspomnienie pośmiertne zmarłemu przed kilkoma dniami radcy m. drowi **Damskiemu**, którego Rada m. wysłuchała stojąc.

Po udzieleniu kilku radcom urlopów, uchwalono nagłość wniosku r. m. Rosenzweiga, sprzeciwiającego się **podwyżce cen prądu elektrycznego**, uchwalonej tuż przed posiedzeniem Rady na komisji gazowo-elektrycznej. Sprawa ta wywołała dłuższą, ożywioną dyskusję, w czasie której r. m. Bialik postawił wniosek, by sprawę tę odesłać z powrotem do komisji, celem ponownego jej zbadania.

Po przemówieniach wiceprez. Rollego i Sarego oraz dyrektora elektrowni m. p. Bielińskiego, usprawiedliwiających podwyżkę ceny prądu przystąpiono do głosowania, w którem po uchwaleniu nagłości traktowania meritum wniosku r. m. Rosenzweiga uchwalono wniosek odraczający r. m. Bialika, z tem, że podwyżka ceny prądu aż do ponownego zbadania sprawy w komisji, **nie obowiązuje.**

Następnie wiceprez. Sare uzasadnia wniosek nagły, upoważniający prezydjum miasta do poczynienia u władz centralnych starań, by przyszły **kredytem** z pomocą miastu, celem zabezpieczenia miasta **przed powodzią**, oraz wzywający przedstawicieli Krakowa w Sejmie i Senacie do poparcia tej sprawy. Po przemówieniu r. m. Adelmana, który podkreśla niebezpieczeństwo powodzi, zagrażające miastu naszemu w roku bieżącym w razie przyjścia „wielkich wód" w daleko większej mierze, niż w latach ubiegłych, wniosek uchwalono.

W dalszym ciągu prezydent Federowicz przemawia o niezwykle **ciężkiem położeniu finansowem gminy** i przedkłada wniosek, upoważniający prezydjum miasta do poczynienia starań, celem wyjednania u rządu **pożyczki w kwocie 11 miljardów,** jako zaliczki na uchwalić się mające nowe podatki komunalne, wypłacać się mającej gminie m. Krakowa w ratach miesięcznych począwszy od 1 sierpnia 1923 r. z tem, że rata w dniu 1 sierpnia gminie wypłacić się mająca, wynosić będzie kwotę 3 miljardy, następne zaś rady w dniu pierwszego następnych miesięcy do końca roku 1923 **wynosić będą kwoty po 2 miljardy.**

Radca m. Gross stawia wniosek, zmieniający wniosek r. m. Schneidera, a upoważniający prezydjum m., by w porozumieniu ze sekcją skarbową spieniężyło część papierów wartościowych, stanowiących własność gminy za kwotę do 15 miljardów marek przy zachowaniu w tej sprzedaży odpowiednich zasad.

Po dłuższej dyskusji i replice prez. Federowicza w kierunku opozycji co do sprzedaży akcyj „Jaworzna", wiceprez. Rolle poddaje wnioski odnośne i ich warjanty pod głosowanie, w którem **wnioski prezydjum** z pewnemi zmianami **uchwalono.**

Następnie wiceprez. Wielgus przedstawił treść ustawy w przedmiocie państwowego **podatku przemysłowego** z dnia 14 maja 1923 i zgodnie z przepisem art. 19 tejże ustawy postawił wniosek, że gmina m. Krakowa będzie na rok 1923 pobierała gminny podatek przemysłowy w wysokości 0.5 proc. od ustalonych przez państwowe władze skarbowe sum obrotów od przedsiębiorstw i zajęć podlegających państwowemu podatkowi przemysłowemu, oraz od przedsiębiorstw, wymienionych w art. 3 ust. 1, 2, 8, 9 powyższej ustawy, a od przedsiębiorstw wymienionych w art. 8 tejże ustawy w wysokości 25 proc., ceny świadectw przemysłowych nabywanych przez odnośne przedsiębiorstwa i osoby.

Wniosek ten uchwalono, jak również szereg wniosków z porządku dziennego, tyczących się zmiany stopy **podatku hotelowego,** od pokoji, wynajmowanych obcokrajowcom, wydzierżawienie skarbowi państwa gruntu pod stację radjotelegraficzną na Dębnikach, **rozszerzenia parku dra Jordana,** kredytów dodatkowych i innych drobniejszych spraw, poczem przed godz. 11 wiceprez. Rolle zamknął to pracowite wśród wysokiej temperatury odbywające się posiedzenie.

Z komisyj sejmowych

UPOSAŻENIE FUNKCJONARJUSZY PAŃSTWOWYCH.

Warszawa, 13 lipca. (AW). Sejmowa komisja budżetowa rozpoczęła wczoraj obrady nad projektem ustawy **o uposażeniu urzędników państwowych,** który już uchwaliła w zupełności podkomisja.

Warszawa, 13 lipca (PAT). Sejmowa komisja budżetowa obradowała w dalszym ciągu nad projektem ustawy **o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych** i według referatu pos. Manaczyńskiego przyjęła szereg artykułów. Przy artykule 19 **odrzucono wniosek referenta o utrzymanie dodatków za studja wyższe.** Przy art. 20 przyjęto zasadę, że funkcjonarjusze niżsi będą otrzymywali **umundurowanie za opłatą 25 proc. jego wartości.** W art. 23 przyznano funkcjonarjuszom policji państwowej na pierwsze umundurowanie dodatek zwiększony **o 800 mnożnych.** Dodatek na uzupełnienie umundurowania, przyznany co dwa lata, określono na **300 mnożnych,** dodatek śledczy **na 60 mnożnych miesięcznie.** W art. 23 przyjęto zasadę, że rząd zaopatruje pracowników kolejowych w pełne umundurowanie za zwrotem **25 proc. wartości.** Podobne postanowienia mają być zastosowane do pracowników **poczt i telegrafów.** Do art. 28 dodano postanowienia o wynagrodzeniu **młodszych asystentów,** mających ukończone studja naukowe względnie absolutorjum. W art. 29 wynagrodzenie **docentów prywatnych i lektorów oznaczono na 80 mnożnych za 1 godzinę tygodniowo.** Do art. 30 o upoważnieniu rady ministrów do zastosowania ustawy o szkołach akademickich do akademji sztuk pięknych w Krakowie itd., włączono państwowy instytut biologiczny, meteorologiczny i rolniczy w Puławach.

O finanse komunalne

Warszawa, 12 lipca.

Na dzisiejszem posiedzeniu sejmowej komisji **skarbowej** pod przewodnictwem posła Osieckiego obradowano dalej nad projektem ustawy o tymczasowem **uregulowaniu finansów komunalnych.** Wedle referatu pos. Michalskiego uchwalono art. 18, 19 i 20, traktujące o podatku komunalnym: 1) od aktów notarjalnych, 2) od spadków i darowizn, 3) od plakatów, szyldów i ogłoszeń. W punkcie pierwszym zgodzono się z życzeniem Związku miast uchwalenia podatków komunalnych **od aktów notarjalnych,** o ile są pobierane wedle stawek stałych, to jest podatki komunalne, dotychczas istniejące i pobierane wedle stawek procentowych, **zostały utrzymane.**

Art. 19 przyjęto całkowicie zgodnie z projektem rządu.

Przy art. 20 przyjęto wniosek posła Diamanda, ograniczający prawo poboru podatku od **napisów firm i ogłoszeń,** przysługujące gminom miejskim od przemysłu i handlu.

Na popołudniowem posiedzeniu przyjęto 7 artykułów od 21 do 27 włącznie. — Uchwalono z małemi zmianami podatek od zabaw, rozrywek i widowisk publicznych.

Zasadniczym zmianom uległ artykuł 24, którego tylko pierwszy ustęp przyjęto w brzmieniu rządowem. Jako ustęp drugi wprowadzono natomiast nowe postanowienia, że źródeł, które już są obciążone podatkami, wymienionemi w omawianym projekcie ustawy, nie wolno ponownie obciążać w formie podatków samoistnych, z wyjątkiem, jeżeli mają być one przeznaczone na pewne cele inwestycyjne i pobierane przez określony niedługi okres czasu. Również uchwalono, że nie mogą być pobierane na rzecz związków komunalnych podatki od posiadania przedmiotów majątkowych, z wyjątkiem podatków od posiadania do użytku osobistego przedmiotów zbytku (samochody, ekwipaże, wierzchowce i t. d.

Ustawę przyjęto w brzmieniu projektu rządowego.

Warszawa, 13 lipca. (PAT). Na posiedzeniu przedpołudniowem sejmowej komisji skarbowej w obecności ministra Lindego obradowano w dalszym ciągu nad projektem ustawy **o tymczasowem uregulowaniu finansów komunalnych.** Prowadzono dyskusję nad artykułami 28 29 i 30. Z artykułów tych przyjęto art. 29, traktujący o podziale wpływów z podatków między współuprawnione związki komunalne. Artykuły 28 i 30 o opłatach szynkarskich i od piwa zostały przeredagowane w myśl życzeń referenta i przedstawiciela ministerstwa skarbu.

Pos. Diamand zażądał głosu, lecz komisja większością głosów oświadczyła się przeciw temu, by przemawiał.

Wobec wzmianki w niektórych pismach, jakoby pos. Byrka i Michalski przyczyniali się do przewlekania dyskusji nad ustawą o uregulowaniu finansów komunalnych, pos. Byrka złożył oświadczenie, z którego wynika, że rozpatrzenie ustawy wymaga **dokładnego opracowania,** że jest fizyczną niemożliwością w ciągu kilku dni rozpatrzyć ustawę należycie i że przeciw pobieżnemu rozpatrzeniu ustawy oświadczyłaby się cała komisja.

Z Rady ministrów

Warszawa, 12 lipca. (PAT). Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 12 bm. między innemi uchwaliła na wniosek prezesa Głównego Urzędu Ziemskiego o rozciągnięcie na ziemię wileńską mocy ustawy w przedmiocie likwidacji serwitutów w województwach wschodnich, statut organizacyjny ministerstwa spraw wewnętrznych, wniosek ministra spraw zagranicznych w sprawie opłacenia **udziału Polski w kosztach międzynarodowego trybunału rozjemczego,** wniosek ministra spraw zagranicznych o rozciągnięcie **na ziemię wileńską mocy ustawy o ratyfikacji traktatu pokojowego ryskiego,** wniosek ministra spraw zagranicznych o ratyfikacji konwencji handlowej z Jugosławją, wniosek ministra spraw wojskowych w sprawie dodatku funkcyjnego dla osób wojskowych, zatrudnionych w pawilonach zakaźnych i zakładach dla umysłowo chorych, oraz w sprawie dodatku na uzdrowiska, rozporządzenie w przedmiocie **wymiaru i poboru podatku gruntowego** na rok 1923 od gruntów użytkowych i lasów, położonych na obszarze województw wschodnich, projekt ustawy w przedmiocie niektórych zmian ustawy o sądach przemysłowych i sądach kupieckich, rozporządzenie, zmieniające przepisy tymczasowe o kosztach sądowych, projekt ustawy, uzupełniający punkt a) w przedmiocie umów, dotyczących **sprzedaży nieruchomości ziemskich i miejskich na obszarze ziemi wileńskiej i województw wschodnich,** punkt b) w przedmiocie umów sprzedaży nieruchomości ziemskich na terenie byłej Kongresówki, wniosek ministra wyznań religijnych i oświecenia publicznego w przedmiocie zatwierdzenia darowizn na rzecz kościoła rzymsko-katolickiego w Nieścisku, wniosek ministra rolnictwa **o rozciągnięciu na Spiż i Orawę mocy dekretu o państwowym zarządzie przymusowym,** projekt ustawy o chowaniu zmarłych i projekt ustawy o pracy chałupniczej.

ROKOWANIA WĘGIERSKO-CZECHOSŁOWACKIE.

Praga, 13 lipca (PAT). „Prager Presse" donosi, że rokowania między Czechosłowacją a Węgrami, odbyte niedawno w Preszburgu, doprowadziły we wszystkich punktach **do porozumienia.** Delegacja węgierska jutro lub pojutrze odjedzie do Budapesztu.

FASZYŚCI W CZECHACH.

Praga, 13 lipca (PAT). „Czeskie Słowo" donosi, że na zgromadzeniu, zwołanem przez czeskich faszystów, na którem ostro atakowano dra Benesza, przyszło do **starcia z legjonarzami,** którzy stanęli po stronie Benesza. Ostatecznie legjonarze byli zmuszeni opuścić salę zebrania.

STRAJK DRUKARSKI W BUDAPESZCIE.

Budapeszt, 13 lipca (PAT). Dzienniki budapeszteńskie dziś nie wyszły z powodu strajku drukarskiego. W ciągu przedpołudnia pojawiły się wydane przez rząd wiadomości, o czterech stronach, zawierające informacje polityczne, gospodarcze i lokalne.

KONFISKATA MAREK NIEMIECKICH.

Paryż, 13 lipca (PAT). Havas donosi, że aljancka komisja nadreńska skonfiskowała w Neuwald 420 miljonów marek niemieckich.

ROZCZAROWANIE W BERLINIE.

Wiedeń, 13 lipca (PAT). „N. Fr. Presse" donosi z Berlina:

Oświadczenie Baldwina wywołało tu pewnego rodzaju **rozczarowanie,** gdyż zapowiedź Anglji, że przedłoży aljantom projekt odpowiedzi i że w tej sprawie będą się toczyły rokowania, jest oznaką **przewleczenia się decyzji** oraz o**kresu ciężkiego wyczekiwania ze strony Niemiec.**

Różne wiadomości polityczne

DELEGACJA FINLANDZKA W WARSZAWIE

Z Warszawy telefonują nam: W piątek rano przybyła tutaj delegacja finlandzkiej organizacji związku zbliżenia narodów odrodzonych. Na dworcu powitali gości: pos. Jan Dąbski, senator Siedlecki, reprezentant min. spr. zagr. Szumlakowski i w. i.

ZAMORDOWANIE PEŁNOMOCNIKA ROSYJSKIEGO. Ag. ros. tel. donosi, że dnia 6 bm. zamordowany został w Plewnie pełnomocnik rosyjskiej organizacji dla powrotu repatrjantów, Szepiagin.

Okradzenie katedry gnieźnieńskiej

Poznań, 12 lipca.

Dzienniki tutejsze przyniosły wiadomość o świętokradzkiem ograbieniu katedry w Gnieźnie, drogiej sercu każdego Polaka. Spoczywają w niej — jak wiadomo — zwłoki św. Wojciecha, a także Dąbrówki i Judyty. Arcydzieła sztuki kościelnej, znajdujące się w katedrze gnieźnieńskiej, przedstawiają bezcenną wartość historyczną, a olbrzymią wartość materjalną. Wielkie bogactwa katedry nęciły nieraz wrogów Polski, że wymienimy Brzetysława, księcia czeskiego, który obrabował ją w roku 1038, tudzież Krzyżaków, którzy dopuścili się rabunku w roku 1331.

Tym razem pospolici zbrodniarze popełnili w katedrze zbrodnię świętokradztwa. Oto, co donosi telegram z Poznania:

We środę między godziną 11 a 12 w południe dokonano olbrzymiej kradzieży w katedrze gnieźnieńskiej. Złodzieje dostali się do kościoła podczas zwiedzania go i okradli doszczętnie skarbiec kościelny, zabierając nawet **złoto-srebrny relikwiarz z głową św. Wojciecha.** Kościelny zauważył kradzież o godzinie 12, lecz doniósł o tem policji o godzinie 18. Został on **natychmiast aresztowany.** Między innemi skradziono 7 kielichów złotych, monstrancję złotą, wysadzaną 60 szafirami i relikwiarz złoto-srebrny z głową św. Wojciecha. Relikwiarz ten stanowił arcydzieło sztuki kościelnej. Wartość skradzionych rzeczy ocenia się na 200 miljonów marek w złocie. Zarządzono energiczne śledztwo. W mieście wielkie poruszenie i przygnębienie.

Dział ekonomiczny

WALNE ZGROMADZENIE SPÓŁKI AKCYJNEJ „WAWEL".

Dnia 7 bm. odbyło się w Krakowie w lokalu Spółki akc. „Wawel", Spedycyjno-transportowa i handlowa S. A. zwyczajne Walne Zgromadzenie akcjonarjuszów tej Spółki pod przewodnictwem wiceprezesa Rady Zawiadowczej p. Teofila Przybylskiego, naczelnego dyrektora „Banku Komercjalnego" w Krakowie. Przewodniczący podniósł zasługi przedwcześnie zmarłego członka Rady Zawiadowczej śp. Maksymiljana Drochockiego około rozwoju przedsiębiorstwa, poczem imieniem Zarządu dyrektor p. Herman Safir złożył sprawozdanie z działalności Zarządu za rok 1922.

Jakkolwiek rok 1922 z powodu wysokich ceł fiskalnych i ciężkich warunków gospodarczych doprowadził do znacznego ograniczenia międzynarodowego ruchu transportowego i był rokiem przesilenia firm ekspedycyjnych, to jednak Ska Akc. „Wawel" oparta o rozgałęzioną sieć filij w kraju i zagranicą, park własnych środków transportowych i domy składowe, zdołała utrzymać w całej pełni prestige, jako jedna z pierwszych międzynarodowych firm spedycyjnych. Przechodząc do moralnych wyników pracy za rok 1922 podkreślił referent usługi wyświadczone najczęściej bezinteresownie przez firmę interesom krajowym.

Walne Zgromadzenie zatwierdziło przedłożony bilans, wykazujący zysk w kwocie 100,691.496 mk. oraz projekt rozdziału tego zysku. Uchwalono za rok 1922 dywidendę w wysokości 60%, tj. po 300 mk. od akcji. Następnie zatwierdziło Walne Zgromadzenie dokonaną przez Radę Zawiadowczą kooptację dalszych członków w osobach pp. adw. dr S. Horowitza, dyrektora Jana Krzyżanowskiego i Mateusza Rolla, dyrektora „Banku Komercjalnego" w Czerniowcach, zaś do Komisji Rewizyjnej wybrano pp. radcę Leona Schillera, Wiktora Chocznera i dr Adama Mirockiego.

Wkońcu podał przewodniczący do wiadomości zgromadzonych, iż Rada Zawiadowcza przeznaczyła na cele publiczne kwotę 5,000.000. mk., a mianowicie: na gimnazjum polskie w Gdańsku, Towarzystwo ratunkowe w Krakowie i Kolonje wakacyjne młodzieży szkół średnich.

*** DAWNE MNOŻNIKI CELNE I PRZESYŁKI POCZTOWE.** Na przedstawienie Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie zarządziło ministerstwo skarbu, iż termin stosowania dawnych mnożników celnych odnosi się także do przesyłek pocztowych, które nadeszły do urzędów pocztowocelnych i przez te ostatnie zostały najpóźniej w dniu 21 czerwca br. zgłoszone do oclenia z urzędu.

*** PODWYŻSZENIE CEN BILETÓW KOLEJOWYCH W AUSTRJI.** Z dniem 15 bm. nastąpi w Austrji podwyższenie cen biletów pociągów osobowych o 25%, a pociągów pospiesznych o 2/3 dotychczasowej ceny.

KRAKOWSKA GIEŁDA ZBOŻOWA. (13 lipca) Żyto 290.000, owies 360.000, kasza breczana 680.000. Tendencja nieustalona.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Tydzień ubiegły, który na rynku akcyj przemysłowych i handlowych zaznaczył się tendencją mocną, zakończył się w dniu wczorajszym jeszcze żywszym, niż onegdaj ruchem, przy jeszcze mocniejszej tendencji Dokonano licznych transakcyj po mocno zwyżkowych kursach dla wszystkich prawie papierów. Szczególnem powodzeniem cieszyły się akcje P. T. H., Zieleniewski, Cegielski, Parowozy itd. — Akcje bankowe bez zmiany. Ziemski Kredytowy mocniejszy. Papiery procentowe bez obrotów.

Również na „pogiełdzie" obracano wszystkiemi „egrotami" bardzo żywo. Za Jaworzno płacono 1,420.000—1.500.000 mk., za Gazy 1.600.000—1,650.000, Chybi 490.000—525.000, Lokomotywy 130.000—120.000.

CEDUŁA KURSOWA

z dnia 13 lipca 1923.

Akcje bankowe:			Transakcja
Pol. Bank Przem.	35000	45000	41500—44000
Bank Hipoteczny	40000	45000	
Bank Małopolski	60000	70000	60000—65000
Ziem. Bank Kred.	30000	35000	31000—32000
Pow. Bank Kred.	18000	23000	
Bank Komercjalny	10000	15000	14000
Bank Kredytowy	120000	140000	140000
Bank zw. sp. zar.	300000	350000	
Akcje Tow. handlowych:			
Pol. Tow. handl.	35000	45000	36000—45000
Impex	1500	2500	1700—1800
Pharma	70000	80000	75000—78000
Bracia Rolniccy	20000	25000	20000—22000
Polski Glob	3500	4500	
Żegluga Polska	7000	8000	7000—8000
Akcje Tow. przemysłowych:			
Zieleniewski	740000	780000	745000—775000
Cegielski	90000	100000	90000—97000
Parowozy	100000	120000	105000—115000
Automotor	20000	30000	27000
Potęga	275000	325000	
Trzebinia	145000	160000	145000—160000
Pocisk	75000	100000	100000
Górka	800000	850000	800000—840000
Siersza	675000	725000	680000—71000
Tepege	275000	325000	290000—300000
Polska Nafta	70000	90000	74000—80000
Pokucie	35000	45000	40000—41000
Oikos	320000	400000	
Pezet	18000	23000	
Strug	30000	40000	40000
Synd. koszyk.	45000	65000	54000—55000
Tłuszcze Trzebinia	240000	280000	
Krakus	55000	65000	58000—65000
Chodorów	475000	525000	490000—505000
Ćmielów	125000	160000	130000—150000
Elektr. Siersza	35000	45000	38000—43000
Niemojowski	200000	225000	208000—220000
Fab. kap. Myślenice	35000	45000	42000—45000

GIEŁDA WARSZAWSKA. (13 lipca). Waluty: Dolary St. Zjedn. 108.000, sprzedaż 109.000, kupno 107.000, marki niemieckie 0'53.

Czeki: Londyn 499.000, sprzedaż 504.900, kupno 494.900, Belgja 5425, sprzedaż 5475, kupno 5375, Berlin 0'54, sprzedaż 0'55, kupno 0'53, Nowy York 109.000, sprzedaż 110.000, kupno 108.000, N. York drobne sprzedaż 109.500, kupno 107.500. Paryż 6500, sprzedaż 6560, kupno 6440, Praga 3275, Szwajcarja 18975—19175, Wiedeń 149, sprzedaż 150, kupno 148, Włochy 4720.

Papiery procentowe: Miljonówka 1700, 4½% Tow. kred. ziemskie 5000—4500, pożyczka złotowa 90.000.

Akcje: Bank dyskontowy 490—560, Bank handlowy Warszawa 690—750, Bank dla handlu i przemysłu Warszawa 690—750 Bank dla handlu i przemysłu Warszawa 70—75, Bank zachodni 330—370—360, Bank przemysłowy Lwów 36—41—38, Bank zjednoczenia ziem polskich 295—290, Bank kredytowy Lwów 28—33, Sole potasowe 530—520, Puls 750—730—760, Cukier Warszawa 3.900.000—4.150.000—4,000.000, Częstocice 2.900.000—3.200.000—3,125.000, Firley 145—170, 4 i 5 emisja 140—160, Drzewny przemysł 35—45—35, Cegielski 90—100—97, Modrzejów 660—800—770, Ortwein 69—78½—60. Rudzki 260—320—305, Ursus 580—575—585. Parowozy 105—150—135, Elektryczność 730—740—732, Spirytus 680—660, Polska nafta 75—69—73. Lenartowicz 25—21—23, Siła i światło 220—215—250, Norblin 190—175—185, Tow. elektr. 65—70—67. Kabel 85—100, Klucze 180—155—160, Skóry i garbniki 62, Tow. zachodnie 23, Polski przemysł naftowy 325—330—325, Kijewski 360—350, Czersk 650—750—680, Gosławice 350—400 bk., Michałów 255—320—280, Łazy 32—44, Węgiel 755—855—820. Lilpop-Rau 225—265—240, Ostrowiec 1,050.000—1.150.000—1,100.000, 5 emisja 1,150.000—950.000—1,025.000, Ron Zieliński 105—115—105, Starachowice 530—575—560, Pocisk 110—125—120, Zieleniewski 780—815—810, Żyrardów 27.000.000—30,000.000, Zawiercie 32,000.000—34.000.000—33,000.000, Borkowski 72—84—80, Jabłkowscy 30—37—35½, Haberbusch 385—420—410, Nobel 305—295, Pustelnik 97½—100, Chodorów 525—625—580. Spiess 130—125—135, Trzebinia 125—135. Belpol 28.

GIEŁDA SZWAJCARSKA, (13 lipca). Berlin 0'00.27 Holandja 225. Nowy York 575'50, Londyn 26'40, Paryż 33'80, Medjolan 24'60, Budapeszt 0'06½, Praga 17'25, Bukareszt 2'97, Belgrad 6, Sofja 5'12, Warszawa 0'00.48, Wiedeń 0'00.80 7/8; austr. korona stemplowana 0'00.81¼.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI.

Magistrat miasta stoł. Warszawy ogłasza za pośrednictwem Koło planistów ogrodów przy T. O. W.

konkurs

na plan parku na stokach Cytadeli.

Nagrody: I złotych polskich 120·—; II złp. 90·—; III złp. 60·—, płatne w markach polskich, według kursu złotego polskiego w dniu 31-go sierpnia 1923 r.

Plany sytuacyjne i warunki wydaje Koło planistów, Warszawa, Bagatela 3, w godzinach biurowych, za opłatą po mkp. 35.000·— za arkusz. 1692

Ocet dla celów spożywczych.

Poważna firma, która zajmuje się specjalnie dostawą esencji octowej 80% we flaszkach koszykowych i małych butelkach, poszukuje dzielnych i dobrze wprowadzonych

przedstawicieli.

Zgłoszenia z podaniem referencyj do **A. Grote, G. m. b. H., Hamburg 23, Hasselbrokstr. 70.** 1696

Krzesła do wyplatania trzciną

przyjmuje 759

Małopolski Związek koszykarski, Smoleńska 12, I. p.



Uwadze gospodyń!!!

KUNEROL

najlepszy tłuszcz roślinny, ukazał się znowu w sprzedaży.

Kunerol

Przedstawiciel: Maurycy Vorzimmer, Kraków, Wrzesińska 7 1682 1 8

Pierwsza krakowska wytwórnia przyborów pszczelniczych oraz wyrobów metalowych

WŁADYSŁAW GAWOR

Kraków ul. św. Tomasza 2

Zakład kosmetyczny

Fr. Budziaszek

Kraków, ul. Grodzka 3, I p.

poleca wielki wybór artystycznych fryzur. Panie, które mają siwe włosy lub za małe, mogą z wielką łatwością nakryć wszelkie braki na artystycznie korzystny wygląd. 1171

Zakład wychowawczy sierót

Kraków-Łobzów, ul. Królewska 65, pod opieką SS. Miłosierdzia, utrzymujący i wychowujący 100 sierót, z powodu wzrastającej drożyzny znajduje się w bardzo przykrych warunkach, przeto zwraca się z prośbą do serc szlachetnych, którym dobro młodzieży nie jest obojętne, by łaskawie zechcieli przyjść z pomocą. 361

Naprawia dzwonki, telefony, elektrykę

rutynowany elektryk.

T. ARMATYS

Kraków, ul. Zyblikiewicza 15, II p., ofic. 10214 6 6

Wszelkie naprawy

okularów i cwikierów, wstawianie szkieł i t. p. wykonuje najstaranniej tanio i szybko **H. NIEMETZ, optyk i mechanik w Krakowie, ul. Karmelicka 15.** 1053 15 18

POSADZKI KAMIONKOWE

(TERRAKOTOWE) 1667 3 3

odznaczone na wystawach w Paryżu, Brukseli, Petersburgu, Kijowie, Częstochowie, Ekaterynosławiu i Rewlu najwyższemi nagrodami, Grand Prix i złotemi medalami, poleca z fabryki w Opocznie

TOWARZYSTWO AKC. ZAKŁADÓW CERAMICZNYCH „DZIEWULSKI i LANGE"

Warszawa, ul. Rysia 1.

Cenniki i oferty na żądanie. Fabryki egzystują od roku 1897

OGŁOSZENIA

na **wszystkie dworce kolejowe,**
od **wszystkich pism krajowych** i zagranicznych

przyjmuje 2040

Polskie Tow. księgarni kolejowych

„RUCH" S. A.

Kraków, ulica Szczepańska L. 9.

Oddziały: Warszawa — Lwów — Gdańsk — Wilno — Poznań

Okazyjnie do sprzedania:

Maszyna do szycia drutem na płask, 32 cm.

Sztanca. 1250

15 tysięcy tekturowych pudełek płaskich, oklejanych papierem glansowanym (mniejszych i większych).

Zgłoszenia pod **„W. G."** do Administracji „N. Reformy".

Opaski przeciw obwisłości brzucha i t. p. Bandaże przepuklinowe. Pończochy gum. przeciw żylakom. Prostotrzymacze. Moczniki gumowe do podróży. Cenniki darmo. L. Polaczek, Sambor. 1665 4 10

POZNAJ SIEBIE

Kim jesteś? Kim być możesz? Charakter, zalety, wady, zdolności, skłonności, przeznaczenie. Przyślijcie charakter pisma swój lub zainteresowanej osoby, zakomunikujcie imię, rok i miesiąc urodzenia, ile osób najbliższej rodziny, na tych danych otrzymacie od uczonego psycho-grafologa. Szyllera-Szkolnika (autora prac naukowych) listem poleconym naukową, szczegółową, analizę charakteru, określenie ważniejszych zdarzeń życiowych. Odpowiedzi na szczerze zadane pytania, jak również horoskop, ułożony przez słynne medjum, Mlle Evigny. Rady, wskazówki i uwagi: jak żyć i postępować, aby osiągnąć powodzenie, dobrobyt, niezależność, zadowolenie i zwycięsko przeciwstawić się losowi. Praca naukowa p. Szyllera-Szkolnika zaszczycona mnóstwem odezw i podziękowań w poczytnych pismach krajowych i zagranicznych. Analizę wysyła się po otrzymaniu 10.000 mkp. Dla badań osobistych przyjmuje od godz. 12—7 po poł. Nadzwyczaj ciekawej treści książki. Katalog ilustrowany darmo. Na wysyłkę dołączyć znaczek pocztowy. — Adres: **Psycho grafolog Szyller-Szkolnik, Warszawa. Wydawnictwo „Świt", Piękna 25.** 1596 2 2

Drukarnia Literacka

w Krakowie, ul. Jagiellońska 10

wykonuje: druki zwyczajne, druki ozdobne i kolorowe, książki: naukowe, szkolne, ze wszystkich działów wiedzy, do nabożeństwa, poezje, broszury, odezwy, wydawnictwa ludowe, kalendarze, roczniki, czasopisma, tygodniki, kosztorysy, sprawozdania, rachunki, memoranda, książki kupieckie: zwykłe i do kopjowania,

nagłówki listowe, koperty, cenniki, katalogi, rejestra, prospekty, kwitarjusze, tabele, układy cyfrowe, zaproszenia ślubne, menu, programy, bilety wizytowe, karty i listy żałobne, adresy, powinszowania, karty korespondencyjne, karty noworoczne, udziały akcyjne, afisze, wszelkie druki dla sądów, urzędów, szkół i t. p.

po cenach nader przystępnych, szybko i gustownie, najładniejszemi modernistycznemi krojami pism, drukiem czarnym lub też kolorowym.

Telefon Nr 401. Telefon Nr 401.

Rządca: L. K. Górski.

Nowość! Nowość!

Wacław Grabiański

Niedyskrecje księżyca

(humoreski)

Strażniczki cnoty. — Fuszer. — Inny departament. — Tajemnica letniej nocy. — Przygoda samobójcy.

Cena zasadnicza 0.50.

Tegoż autora:

	Cena zasadn.
Wojenny balonik	1.—
Piekło	2.50
Rymy i proza	1.50
Przesilenie	1.—
Dwie nowele	0.50

Mnożnik — ustalany przez Związek księgarzy-wydawców w Warszawie.

Gebethner i Wolff, Kraków.

Księgarnia katolicka

Kraków, ul. Florjańska 1

otrzymała na skład kilkanaście **ostatnich egzemplarzy** dzieł:

K. Bartoszewicz. Historja na usługach ludzi i stronnictw. Rok 1863. Tom drugi (rzadkość) Cena 3000 Mk.

K. Bartoszewicz. Kwestjonarjusz małżeński i M. Bielskiego 10 przykazań mężowskich. Cena 600 Mk.

K. Bartoszewicz. Wojna żydowska w r. 1859 (początki asymilacji i antysemityzmu). Cena 1800 Mk.

Pieśni polskie. Najlepszy wybór pieśni narodowych — ozdobnie oprawne w płótno angielskie, ze srebrnym orłem 1800 Mk.

(Dzieła te oddawna są wyczerpane w handlu księgarskim). 82

Ubrania tylko z najprzedniejszych materjałów, we wzorowem wykonaniu

poleca firma:

Hojtasz i Wołkowicz

Ceny umiarkowane! **Kraków, Podwale 5.** Ceny umiarkowane!

Sukna na ubrania męskie i kostjumy damskie

PRZEWODNIK TURYSTYCZNY PO KRAKOWIE

Wawel i muzea.

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamku 500 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedzielę i święta po nabożeństwach. **Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji. **Muzeum Narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otwarte jest codziennie od godz. 10—2, za opłatą 2000 mkp. od osoby; zbiorowe wycieczki otrzymują zniżki w kancelarji Muzeum w Sukiennicach. **Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, ul. Wolska 10,** wraz z lapidarjum, otwarte z wyjątkiem wtorków i piątków codziennie od godz. 10—2, za opłatą 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Dom i muzeum Jana Matejki,** ul. Florjańska 41, dzieła i zbiory mistrza, otwarte codziennie od 10—2, za opłatą 300 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI w., w lecie otwarty przez cały dzień, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kancelarji (najmniej 5 osób) za opłatą 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Wieża Marjacka** w lecie otwarta codziennie od godz. 10—12, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kasie muzealnej w Sukiennicach. Opłata 1000 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Muzeum Czartoryskich,** ul. Pijarska 6, otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadną święta. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** ulica Smoleńsk 9, tel. 1339, otwarte od 10—1. **Muzeum etnograficzne,** na Wawelu otwarte codziennie. Wstęp w niedziele, wtorki i czwartki 50 mkp., w inne dni 100 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8, otwarta codziennie od g. 10—4. Wstęp 5000 mkp. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego l. 28, wstęp wolny od godziny 9—1 i od 3—6.

Władze:

Województwo, ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3554; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt; godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe: od 8—3. **Izba skarbowa** (Władza skarbowa II instancji na Województwo krakowskie) ul. Helclów l. 2, II p., telefon Nr 225. Prezes Izby przyjmuje strony codziennie od godz. 12—1 z wyjątkiem niedziel i świąt; w biurach godziny dla stron od 11—1.

Biura kupna i ogłoszeń.

„Uczciwość" Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna. Podwale 3, obok poczty.

Ogłoszenia prasowe i reklamy kolejowe „Ruch", S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Rewizja losów.

Biuro rewizji losów przy Domu informacyjnym Eibenschütz, Rynek 8.

Księgarnie.

Księgarnia i sprzedaż gazet: **„Ruch", S. A., ul.** Szczepańska 9, tel. 369.

Kina.

Kino „Opieka" ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej, w święta od 3-ciej.

Używajcie tylko wody gorzkiej

„AMERA"

Najlepszy środek przeczyszczający. Zastępuje w zupełności: **„Hunjady", „Apenta"** i t. p.

Do nabycia w aptekach, droguerjach i składach.

K. RZĄCA I CHMURSKI W KRAKOWIE.

Wózki dziecięce sprzedaje tanio oraz przyjmuje odnowienia i reperacje tychże. Gumy obciąga na poczekaniu. Piechowicz, Kraków, ulica Mikołajska L. 7.

Zakład fotograficzny „Erna" ulica Starowiślna (plac Wielopole), przystanek tramwaju 3 i 6, wykonuje fotografje na legitymacje, paszporty i wszelkie zdjęcia fotograficzne w 5-ciu minutach.

Składy fortepianów.

Największy w Małopolsce

skład fortepianów Heleny Smolarskiej

ul. Szewska 9, I. p.

wyłączne zastępstwo firm światowej sławy jak:

Zawsze na składzie instrumenta używane.

Bechstein
Blüthner
Bösendorfer
Ehrbar
Förster
Seiler
Schweighofer
Steinweg
Quandt
Wirth

Fisharmonje: Kotykiewicza i Mannborga.

Telefon 1005.

Fabryka pieców kaflowych

Władysława Wojtygi

Kraków-Zakrzówek

przyjmuje wszelkie roboty kaflarskie, nowe, stare, i sprzedaje kafle na sztuki po cenach niskich.

HUGO WEINMANN

Kraków, ul. Starowiślna 6

poleca w wielkim wyborze bieliznę męską i obuwie luksusowe. Ceny umiarkowane.

Magazyn mód HELENY POPIEL

Kraków, ulica Florjańska L. 3 poleca kapelusze damskie i wszelkie dodatki oraz przyjmuje roboty i przeróbki.

MEBLE

sypialnie, jadalnie, gabinety, meble gięte i tapicerskie

Honigwachs i Langer, Kraków, Sienna 3.

Skład

wiedeńskich parasoli

Kraków, ul. Długa L. 19 (sklep).

Kapelusze skórzane

skóry na kapelusze skórzane w modnych kolorach, poleca:

Wytwórnia rękawiczek Tadeusza Lubańskiego

Garncarska 7, parter na prawo

SANATORJUM

i zakład wodoleczniczy

Dra KUPCZYKA

Kraków, ul. Szujskiego 11, telef. 1795.

Wodolecznictwo, kąpiele kwasowęglowe, elektryczne, lampa kwarcowa — djeta.

Choroby układu nerwowego, żołądka i kiszek, serca, cukrzyca i reumatyzm.

WPISY

NA KURSA HANDLOWE

roczne (oddziały: żeńskie i męskie) i 4-miesięczne popoł. i wieczorne w szkole „Hermes" Jana Pilcha w Krakowie, ul. Florjańska 59 przyjmuje się codziennie w godzinach od 10—12 i od 3—5.

Poleca pierwszorzędne instrumenta

„Stingl Original"

i innych firm po fabrycznych cenach

najstarszy i najbogaciej zaopatrzony skład fortepianów

fortepiany **Zygmunt Raba nast.** pianina

Kraków rok zał. 1880 ul. św. Anny 3.

Fachowa, solidna obsługa. — 10-letnia gwarancja. — Korzystne warunki. —

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 10.

Rządca drukarni L. K. Górski.